Nr. 57. **Sobota, 11 Marca 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie** 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct. miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało kancelistę dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Wojniłowie, Bazylego Tymcika, kancelistą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zaś przeniósł w dotychczasowym charakterze służbowym kancelistów: Jana Richmana z Żółkwi do Bukowska; Jędrzeja Wisłockiego do prowadzenia ksiąg gruntowych ze Zborowa do Nowego Sioła; Ludwika Dobrzańskiego z Bukowska do Stryja; Leona Weryhę Wysoczańskiego-Pietrusiewicza dla prowadzenia ksiąg gruntowych z Rawy do Stryja; Sylwestra des Loges z Mikołajowa do Stryja; Antoniego Wolańskiego z Rymanowa do Żurawna i Jana Bagnowskiego do prowadzenia ksiąg gruntowych z Nowego Sioła do Ustrzyk; zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych: Efroima Teitelbauma, rachunkowego podoficera 95 pułku piechoty dla Starejsoli; Kornela Lercha, rachunkowego podoficera 20 pułku piechoty dla Rymanowa; Józefa Aleksandra Jakubowskiego, emerytowanego wachmistrza żandarmeryi dla Komarna; Adolfa Schlichtingera, sierżanta 30 pułku piechoty dla Żółkwi; Apolinarego Dydyka, systemizowanego dyetaryusza tabuli krajowej ze Lwowie do Brzozowa; Emila Assinga, systemizowanego dyetaryusza tabuli krajowej we Lwowie dla Mikołajowa, i zamianował kancelistami do prowadzenia ksiąg gruntowych: Jana Pełczyńskiego, kancelistę c. k. sądu powiatowego w Stryju dla Stryja; Józefa Koczyrkiewicza, sierżanta 10 pułku piechoty dla Rawy; Franciszka Kochańskiego, systemizowanego dyetaryusza tabuli krajowej we Lwowie dla Wojniłowa i Kazimierza Szczepańskiego, systemizowanego dyetaryusza tabuli krajowej dla Zborowa.

Obwieszczenie.

Z powodu zupełnego wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej w powiatach: Czerniowieckim, Kocmańskim, Radowieckim i Wyżnickim c. k. Rząd krajowy bukowiński rozporządzeniem z 17, 24 i 28 lutego b. r. l. 2861, 3457 i 3299 zniósł zakaz wywozu zwierząt racicowych z tych powiatów po za granice kraju i zezwolił na ich wywóz i ładowanie na stacyach kolejowych wyż wspomnianych powiatów przy ścisłem zachowaniu istniejących przepisów.

W skutek tego c. k. Namiestnictwo modyfikując rozporządzenie z dnia 11 stycznia b. r. l. 2691, którem wzbroniono wprowadzania i przywozu zwierząt racicowych z całej Bukowiny i odnośnie do rozporządzenia z dnia 23 lutego b. r. l. 12.209, którem zezwolono już na przywóz tych zwierząt z powiatów Kimpolung i Suczawa, zezwala niniejszem na przywóz zwierząt racicowych z powiatów: Czerniowce, Kocmań, Radowce i Wyżnica, koleją żelazną do Galicyi, a to jedynie na rzeź, na chów lub w celach gospodarskich.

Zwierzęta wprowadzone na chów lub w celach gospodarskich, mają pozostać przez 10 dni w odosobnieniu od innego bydła, a jeżeli po upływie tego czasu okażą się przy rewizyi zdrowemi, mogą być zmięszane z bydłem miejscowem.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 marca.

Przed trybunałem przysięgłych w Paryżu rozpoczął się we środę drugi z rzędu proces panamski: proces o przekupstwa. Wszystko to, co wstrząsało Francyą od czterech miesięcy, wszystkie jej upokorzenia i hańby, wszystkie wady i błędy republiki, wszystkie zbrodnie i nieprawości, postacie wszystkich upadłych wielkości politycznych i wszystkich rycerzy łatwego przemysłu: jednem słowem cały skandal panamski, — przesunie się obecnie jeszcze raz przed oczami narodu francuskiego i całego świata, a wystąpi już nie w formie pogłosek i niepewnych zarzutów, lecz w postaci stwierdzonych zeznań i orzeczeń sądu, i to sądu przysięgłych, złożonego zatem z przedstawicieli nie organów sprawiedliwości, lecz społeczeństwa francuskiego. Łatwo pojąć niepokój, z jakim Francya procesu tego oczekiwała, łatwo zrozumieć olbrzymie zainteresowanie, z jakiem śledzi tok jego. Jeżeli zainteresowanie się procesem panamskim dawno już straciło pierwotną siłę, i trzeba było tak sensacyjnych wypadków, jak n. p. ostatnie odkrycia *Figara*, aby zainteresowanie to obudzić na nowo, — to dzisiaj odżyło ono w całej pełni. A można spodziewać się, że proces ten w rozwoju swoim przyniesie nie jeden moment, który wstrząśnie silniej nerwami szerszego ogółu, zwłaszcza we Francyi. Nie idzie już tym razem, jak przy pierwszym procesie, o wadliwą administracyę jednego Towarzystwa, choćby Towarzystwo to było tak olbrzymiem jak było niem Towarzystwo panamskie; — tutaj będzie poddaną rozpatrzeniu sędziów cała działalność władz publicznych w republice, a samo wprowadzenie jako świadków takich mężów jak Freycinet, Floquet, Clémenceau, Rouvier i inni, zatem ludzi, którzy w ostatnich dziesiątkach lat tworzyli historyę francuską, jest już wymownym dowodem znaczenia i rozmiarów procesu. Szczególną doniosłość procesowi temu mogą nadać jeszcze dwie zwłaszcza okoliczności. Naprzód okoliczność, że proces ten toczy się przed sądem przysięgłych. Zostawiamy już na boku wzgląd wyżej podniesiony, iż w skutek tego, że winnych w tym procesie sądzić będą reprezentanci społeczeństwa, rozprawa nabiera charakteru procesu wobec francuskiego narodu; — ale przecież ci sędziowie przysięgli mogą być właśnie akcyonaryuszami Towarzystwa panamskiego, lub posiadaczami panamskich losów, ludźmi zatem którzy bezpośrednio odczuli ujemne skutki działalności tego Towarzystwa i teraz gotowi są z podwójną gorliwością w każdym szczególe dopatrywać się winy podsądnych! — Następnie rzecz druga: okoliczność, iż niektórzy z oskarżonych zostali już skazani w poprzednim procesie. Karol Lesseps i Maryusz Fontane w procesie, który toczył się przed sądem apelacyjnym, liczyli niezawodnie na to, iż sąd o ile możności będzie chciał z nimi obejść się łagodnie, nie odsłaniali zatem, we własnym interesie, wszystkich szczegółów fatalnej sprawy, może nie mieli do

Listy literacko-artystyczne
z Warszawy.

(Z teatrów warszawskich. — Nowości oryginalne. — Prezes teatrów. — „Hrabina Tea“ pani Zofii Mellerowej. — Przekłady francuskie. — Mira Heller. — Proces Brzezickiej. — Szara literatura. — Spirytyzm w Warszawie. — Literatura spirytystyczna).

(Dokończenie).

Ta monotonia życia odbija się oczywiście na literaturze współczesnej. Istnieje u nas rodzaj belletrystyki, który możnaby nazwać „szarym.“

Wiadomo, że ostatnie pokolenie pisarzów-artystów obniżyło rozmyślnie lot fantazyi i ograniczyło działalność intuicyi. Zamiast ulatać na skrzydłach wyobraźni w krainy, niedostępne dla oka zwykłego, autorowie nowsi postanowili odtwarzać tylko to, co podlega bezpośredniej obserwacyi, co człowieka otacza.

Nie ulega wątpliwości, że się powszedniości należy miejsce w sztuce, bo życie nie z samych zachwytów się składa, ale panią wszechwładną w literaturze pięknej przeciętność być nie powinna. Braknie jej do tego barw żywszych i tchnień cieplejszych.

Tymczasem, co miało być tylko słusznem zresztą dopełnieniem programatu romantyków, to stało się regułą, najwyższą zasadą. Straciliśmy do tego stopnia odwagę do śmielszego lotu, że nazywamy tłem przechwyconem każdą bajkę barwniejszą, kłamstwem, przesadą każde potężniejsze, głębsze uczucie, każdą myśl szerszą. Charakter w rozumieniu właściwem stracił kredyt w literaturze, uznającej tylko charaktery bez charakteru.

Przeciętność zajmowała przez dłuższy czas, dopóki autorowie poruszali w powieściach i nowelach tematy, zaniedbane przez dawniejsze pokolenie, ale materyał bieżący, faktyczny nie starczył dla wszystkich. Gdy zdolniejsi zabrali, co było najciekawszego w chwili obecnej, zostały dla mniej utalentowanych same strzępy, same okruchy życia. Rzucili się więc na szczegóły i szczególiki, na drobiazgi, i t. p. momenty psychiczne, na mikroskopijne, słowem, odłamki życia i otoczenia, grzęznąc coraz głębiej w płytkości i nikłości.

Do nowości bieżących należy znów kilka książeczek „szarych,“ o których nie wiadomo właściwie co powiedzieć.

Julian Łętowski, który ma za sobą cały szereg bardzo ładnych nowel, powinien dać za wygrane szkicom i obrazkom, jeśli nie chce zszarzeć, jak wielu z jego rówieśników. Już zeszłoroczny tom obrazków Łętowskiego dziwił oschłością, a jego „Stary Mąż,“ wydany obecnie nie odznacza się nawet zaletami technicznemi, któremi autor „Nowoczesnych Bohaterów“ celował.

Możeż być inaczej? Nasi noweliści zapominają, że najdrobniejszy utwór potrzebuje pomysłu, a o pomysł zawsze trudniej, niż o wykonanie, które jest owocem doświadczenia, rutyny. Zkądże w końcu brać pomysły do kilkudziesięciu obrazków? Chwyta się wtedy, w braku zaokrąglonego, pełnego tematu, pomyśliki, nie warte zachodów artysty i wzmianki sprawozdawcy.

I p. Wincenty Kosiakiewicz uprawia z zamiłowaniem szarą literaturę, której jest jednym z głównych przedstawicieli.

Tym razem opowiedział nam w „Rodzinie Łatkowskich,“ pospolite i niepospolite koleje szewca, który, odejmując sobie przez długie lata od ust kęs smaczniejszego chleba, skąpiąc z chciwości grosza żonie, dzieciom, stracił w końcu rozum dla zręcznej zalotnicy.

Wiadomo, że p. Kosiakiewicz nie rzuca szerokich konturów, nie rysuje człowieka kilku liniami, lecz gromadzi mnóstwo drobnych szczegółów, które odsłaniają powoli charakter, tworząc przy końcu pełny obraz. Takiem mnóstwem drobnych obserwacyj, podsłuchanych i podpatrzonych bardzo dobrze, otacza autor „Naszego Małego“ główne postacie, że jego charakterystyka osób i wypadków robi bardzo często wrażenie zapisków, zestawionych obok siebie bez porządku.

P. Kosiakiewicz zna wybornie sfery małomieszczańskie, rozumie je, odczuwa i odtwarza prawdziwie.

Ale te sfery przestają nas zajmować, chociażby dlatego, że je szara literatura wywróciła już na nice. Może byłby czas, abyśmy wrócili do tematów barwniejszych, bo na cóż ma nas koniecznie literatura nudzić. Człowieka współczesnego męczy, aż zanadto, samo życie.

Tak go męczy filisterstwo nędznej walki o pospolity byt, że zaczyna znów marzyć o światach pozagrobowych.

Zdawało się materyalizmowi, że pokonał raz na zawsze wszelkie „fantazye“ idealizmu, że wytrzeźwił ludzkość ostatecznie i stanowczo, nauczywszy się ufać tylko zmysłom i pragnąć tylko życia doczesnego, a tymczasem powstaje „upiór“ z grobu i straszy najmądrzejszych.

Oto pokutuje znów spirytyzm w Warszawie, która chlubiła się „oświeceniem“. Jak niegdyś nasze babki pospołu z dziadkami, tak zabawiają się obecnie nasze siostry i żony stolikami wirującymi z tą tylko różnicą, że pierwotni spirytyści wierzyli, współcześni zaś chcą wiedzieć.

I rzecz dziwna, albo może naturalna, że najgorliwsi spirytyści rekrutują się właśnie z wczorajszych ateuszów, z pozytywistów i materyalistów. Boga uznać nie chcieli, duszy nieśmiertelnośé nazywali majakiem, ale wsłuchują się z bijącem sercem w szmery i stuki kawałka drzewa.

Mamy już w Warszawie całą literaturę spirytystyczną, składającą się głównie z dzieł, tłómaczonych z obcych piśmiennictw. Przełożono u nas na język polski Pawła Gibiera „Spirytyzm, studyum historyczno-krytyczne i doświadczalne“, Wallace'a „O cudach i nowoczesnym spirytyzmie“, Jacolliot'a „Świat Zagrobowy“, Schofielda „Inny świat czyli czwarty wymiar przestrzeni“, Buchanana „Wędrówka w kraje nieznane“, trzech anglików: Gurney'a, Myersa i Podmore'a dzieło zbiorowe „Dziwy Życia“ i i.

Oryginalną książeczkę treści spirytystycznej napisał p. Edward Chłopicki p. t. „Szkic popularny teoryi i praktyki spirytyzmu“.

Nowocześni spirytyści gniewają się bardzo, gdy ich ktoś pomawia o wiarę w zabobony i mówią wyraźnie: odrzucamy wszelką cudowność zjawisk i nie uznajemy, ażeby cośkolwiek dziać się mogło po za obrębem praw natury. Mimo to wybiegają właśnie po za granice poznawania zmysłowego, wzywając do pomocy wyobraźnię.

Wychodząc z zasady, że mylą się, którzy nazywają wszystko, czego wytłómaczyć nie mogą, fałszem, rozumują spirytyści mniej więcej w sposób następujący.

Nie chcieć uznawać tego, co w każdym innym wypadku byłoby bezwzględnie przekonywającym dowodem faktu, dla tego tylko, iż owo coś nie daje się wytłómaczyć na podstawie takich praw przyrody, jakie poznaliśmy, znaczy to samo, co utrzymywać, że posiadamy już dokładną znajomość wszystkich praw przyrody czyli, że możemy z góry określić, co jest możliwem, a co nie możliwem. Tymczasem wskazuje nam cała historya wiedzy ludzkiej, że co dla jednego wieku jest cudem, budzącym spory, staje się dla wieku następnego uznanem zjawiskiem przyrodzonem, oraz, że wiele pozornych cudów było następstwem działania praw przyrody, które później odkryto.

Wiele zjawisk najprostszych wyda się czemś nadprzyrodzonem ludziom o wiedzy ograniczonej. Lód i śnieg zdziwiłyby niezawodnie mieszkańców okolic zwrotnikowych. Wznoszenie się balonu byłoby rzeczą nadprzyrodzoną dla osób, które nie wiedzą nic o przyczynie ruchu wstępującego.

Przed wiekiem, telegramu, przychodzącego z odległości 3000 mil, albo fotografii,

tego nawet dosyć sposobności. Teraz jednak będą bezwzględnymi; hańby, jaką na nich rzucił wyrok pierwszy, nic już z nich nie zdejmie, a zarazem wiedzą dobrze o tem, iż jeśli już wyrok poprzedni był ostrym, to teraz cała surowość prawa spadnie na ich barki: nie będą więc oszczędzali nic i nikogo, będą mówili wszystko, cokolwiek powiedzieć mogą — wszystko aż do najściślejszych tajemnic Towarzystwa i rządu. Proces obecny zatem, podobnie jak ożywił dawne zainteresowanie się sprawą panamską, może także sprowadzić na Francyę burze nowe — nieprzewidziane. Okoliczność, że znaleźć miano w Bukareszcie papiery Artona, możliwość tę czyni jeszcze prawdopodobniejszą i zarazem tłómaczy, dla czego Henryk Brisson, w przededniu rozpoczęcia procesu zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego parlamentarnej ankiety dla sprawy panamskiej, dla czego gabinet p. Ribota chciał proces odroczyć i tylko wobec wzburzonej odkryciem *Figara* opinii publicznej, odstąpił od tego zamiaru w ostatniej chwili. Przeczuwali nowe burze i radziby byli ujść im zawczasu z drogi!

A jednak Francyi tak trzeba spokoju, tak trzeba tego, by sprawa panamska dobiegła już raz końca i poszła w zapomnienie. Dosyć już krzywdy wyrządziła sprawa ta narodowi francuskiemu, dosyć już złego dla niego zdziałała. Skazanie jednego z najznakomitszych mężów Francyi, upadek szeregu polityków i mężów stanu, zachwianie się kredytu, wstrząśnienie spójni państwa na wewnątrz, zmniejszenie powagi państwa na zewnątrz: oto smutny bilans sprawy panamskiej. Naród francuski potrzebuje się już otrząsnąć z tego.

Rada państwa.

(*CCXVII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 8 marca (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy PP. Ministrowie z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad kolejowym rozdziałem etatu Ministerstwa handlu.

Pos. Neuber imieniem wiedeńskiej Izby handlowej ubolewa, że Ministerstwo wydało nowy regulamin kolejowy bez jej wiedzy. Skrytykowawszy go, wnosi rezolucyę wzywającą Rząd do zmienienia regulaminu w porozumieniu z Izbami handlowemi i z Radą kolejową.

Pos. Wurmbrand wypowiada pomysł, żeby wszędzie kraj występował jako przedsiębiorca kolejowy, dopuszczając udział kapitału prywatnego; w takim razie budowle kolejowe byłyby zastosowane do potrzeb krajowych. Do tego potrzeba ustanowienia technicznych biur kolejowych przy Wydziałach krajowych. Najlepszym typem kolei dla Austryi jest kolej o wąskim torze. Wadą kolei w Austryi jest drogość przewozów, wypływająca z drogiej budowli. Tor wąski jest o trzecią część tańszy, więc przewozy byłyby tanie. Jak z jednej strony kapitał prywatny nie powinien być wykluczony, tak z drugiej strony Państwo powinno także uczestniczyć. Państwo powinno wspólnie z krajami użyć swego kredytu na zbudowanie krajowych sieci dróg żelaznych. Gdyby kraje zajmowały się takiemi czysto praktycznemi sprawami, rozszerzyłyby swoją autonomię w wielu dziedzinach administracyi krajowej, n. p. także w sprawach budowli wodnych i drogowych. Na drogę proponowaną poleca mowca wstąpić teraz, w czasach pokojowych, w czasach obfitości kapitałów. Prace praktyczne mogłyby dostatecznie zatrudnić i Radę państwa i Sejmy; przyczyniłoby się to także do ubezwładnienia politycznych stronnictw, stojących na przeszkodzie rozwojowi autonomii. (*Brawa*).

Tu zabiera głos komisarz rządowy, prezydent Dyrekcyi skarbowych dróg żelaznych p. Biliński. Mowę jego podamy w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Pos. Fanderlik przemawia za rychłem zbudowaniem kilku kolei na Morawie.

Pos. Steinwender spodziewa się, że Ministerstwo handlu tak przyspieszy studya trasowe dla budowy kolei salcbursko-tryesteńskiej, iż już w jesieni będzie można nabrać wyobrażenia o kosztach budowy i o kosztach ruchu; przemawia także za zbudowaniem kolei z Karyntyi przez Karawanki do Krainy.

Pos. Bazzanella użala się, że Tyrol południowy i Dalmacya traktowane są pod względem budowli kolejowych po macoszemu. Po dwudziestopięcioletnich staraniach Rząd przyrzekł nakoniec zbudować kolej w dolinie Valsugana, którato obietnica wywołała wielką radość w Tyrolu południowym.

Pos. Oberndorfer żąda zbudowania kolei w dolinie Ybbs.

Pos. Bianchini użala się na upośledzenie Dalmacyi i wnosi rezolucyę o zbudowanie drogi żelaznej z Knina do Nowego, z odnogą do Zadaru.

Pos. Popper dziękuje Panu Ministrowi za przyrzeczenie kolei z Seretu do Hliboki, a mniema, że przy szczerej chęci możnaby ją zbudować jeszcze w tym roku; kapitał zakładowy 330.000 zł. niezawodnie oprocentuje się po 7 od sta. Dalej przemawia za zbudowaniem kolei z Czerniowiec do Zaleszczyk, dla połączenia z kolejami podolskiemi w interesie zarówno Bukowiny jak Galicyi. Panu prezydentowi Bilińskiemu dziękuje za przyrzeczenie utworzenia w Czerniowcach inspekcyi kolejowej, ale przyjmuje tę obietnicę tylko jaką pierwszą ratę na poczet niezachwianego postulatu o utworzenie tam osobnej dyrekcyi ruchu. W tym też duchu wnosi mowca rezolucyę.

Pos. Rigler przemawia za zbudowaniem kolei ze Stokerau do Absdorf, a następnie rozwodząc się o licznych nieszczęściach na kolei im. Franciszka Józefa, przypisuje winę zbytniemu utrudzeniu urzędników i służby i uprasza pana prezydenta generalnej Dyrekcyi kolei skarbowych, żeby zaradził temu.

Pos. Rainer, występuje stanowczo przeciw zbudowaniu kolei z Salcburga przez góry Tauern do Tryestu, bo linia ta niepospolicie kosztowna, byłaby tylko skróceniem drogi dla Niemiec do Wenecyi; ani krajom austryackim, któreby przerzynała, ani portowi tryesteńskiemu niewieleby przyniosła korzyści. Natomiast zaleca linię z Celowca przez Karawanki do Lacz, a ztamtąd do Diwaczy, która przyczyniłaby się do podźwignienia dobrobytu krajów austryackich, a więc i dobrobytu Tryestu.

Na tem zamknięto dyskusyę i wybrano mowców generalnych.

Pos. Kaiser zapytuje przewodniczącego komisyi dla reformy wyborczej, co się dzieje z wnioskiem o zaprowadzenie jednostopniowych wyborów w gminach wiejskich, z którego miała zdać sprawę w dwu tygodniach. Pos. Widmann jako przewodniczący komisyi odpowiada, że członkowie komisyi zgromadzają się w niedostatecznej do uchwał liczbie.

Koniec posiedzenia o godz. 5. Następne jutro.

Mowa J. E. P. Ministra handlu margr. Bacquehema.

(Dokończenie).

W roku zeszłym przyobiecałem wysokiej Izbie. że nakażę zestawić wypadki zawieszenia robót w przemyśle. Z pominięciem górnictwa, liczba zmów robotniczych wynosiła w roku 1891 tylko 104, była więc bardzo mała w porównaniu z Wielką Brytanią i Niemcami; w Anglii bowiem w r. 1889 było ich 1145, w Niemczech, w szesnastu miesiącach, od dnia 1 stycznia r. 1889 do końca kwietnia roku 1890 było ich 1131. ale daty z Niemiec obejmują także górnictwo. Zestawienie to wykazuje, że w r. 1891 w Salcburgii, na Szląsku i w Dalmacyi nie było zmowy żadnej, najwięcej zaś w Dolnej Austryi, w Czechach i na Morawie; mianowicie w Dolnej Austryi 35, w Czechach 27, na Morawie 24. Strata wynosiła 247.000 dni roboczych, udział w zmowach brało 14.000 robotników. Świętujący robotnicy uzyskali w 19 razach wszystko, czego żądali, w 29 część żądań, w 54 nic.

Poczem Pan Minister szeroko odpowiada na wywody posłów południowo-słowiańskich, o zaniedbaniu Istryi i Dalmacyi co do spraw marynarskich, i wykazuje, że wydatki skarbowe na tamtejsze budowle portowe od roku do roku znacznie się wzmagają.

Przechodząc do spraw handlowo-politycznych, oświadcza, że musi mówić oględnie, aby, ponosząc odpowiedzialność, taktyczną nieostrożnością lub niezgrabnością nie utrudnić lub nie zepsuć niezakończonych akcyj handlowo-politycznych. Traktat handlowy z Serbią już jest wniesiony do Izby. Miał obowiązywać już od dnia 1 stycznia b. r., ale sytuacya w Serbii nie pozwoliła zająć się dość wcześnie konstytucyjną ratyfikacyą traktatu, skutkiem czego wypadło przedłużyć stary traktat aż do końca czerwca. Krytyka nowego traktatu i odpowiedź na krytykę jest w tej chwili nie na czasie; Izba bowiem niezadługo weźmie sam traktat pod obrady, a wtedy będzie sposobność udowodnić, że traktat i związana z nim konwencya weterynaryjna zawiera dostateczne gwarancye co do ochrony Monarchii od chorób bydlęcych, i co do warunków wywozu bydła austryackiego do Niemiec. Co się tyczy stosunków handlowo-politycznych z Hiszpanią, Monarchia austryacko-węgierska nie ma decydującego wpływu na hiszpańską politykę traktatową, która zawisła głównie od stosunków z Francyą; jest jednak nadzieja, że sprawa stałych stosunków Monarchii z Hiszpanią, zamiast teraźniejszych prowizorycznych, wejdzie na tory pomyślne.

O naszych stosunkach handlowo-politycznych z Rumunią niewiele dziś powiedzieć mogę. Rumunia ustanowiła sobie taryfę autonomiczną i zastosowała ją do wszystkich państw jednakowo; dlatego nie potrzebowaliśmy podwyższyć naszych ceł na dowóz z Rumunii. Wojna celna ustała, wywóz obopólny podźwignął się. Oto sygnatura stosunku teraźniejszego. Ztąd wypływają dwie refleksye: pożądaną jest rzeczą, żeby wojna celna nie wybuchła na nowo; pożądaną jest rzeczą, żeby stosunek teraźniejszy zamienił się na traktatowy.

Ale zapytano mnie także: Co Pan sądzisz o niemiecko-rossyjskich pertraktacyach handlowo-politycznych? Od niejakiego czasu świat z wytężoną uwagą śledzi wiadomości o tych pertraktacyach. Dawniej nie ufano im, bo okazywały się fałszywemi; obecnie mają podstawę praktyczną: raz dla tego, że w cłach dyferencyalnych Niemcy posiadają w swym ręku broń lub ustępstwo ważne dla Rossyi, a potem, że Niemcy nie przyjęły w traktacie z nami żadnych zobowiązań co do Rossyi. Nigdy też nie wyrażałem się o tym punkcie niejasno; owszem powiedziałem: cieszmy się z dyferencyonalności. póki ją mamy, ale żądać ciągłego podtrzymywania jej nie służy nam prawo. Dlatego zarzut nielojalności handlowej polityki Niemiec, uczyniony przez pos. Kaisera, muszę nazwać niesłusznym i stanowczo zganić. Tenże pan poseł w samej ocenie naszego traktatu z Niemcami popada w sprzeczność sam z sobą; żali się bowiem, że korzyści dla rolnictwa przypadają tylko na Węgry, a to kosztem przemysłu austryackiego, następnie zaś wywodzi, że te korzyści dla rolnictwa są w skutek pertraktacyj niemiecko-rossyjskich w niebezpieczeństwie.

Wypowiedziawszy nadzieję, że udział Austryi w wystawie powszechnej w Chicago, na który skarb ponosi wielkie ofiary, wyda błogie owoce dla przemysłu austryackiego, szczególnie dla wiedeńskiego, Pan Minister mówi dalej: Pozostaje mi jeszcze z wywodów moich wysnuć pewne konkluzye, a przy-

---

zdjętej w ciągu sekundy, nie uważanoby za rzecz możliwą. Przed pięciuset laty działanie dzisiejszego teleskopu i mikroskopu nazwanoby dziełem szatana.

Tak mało wiemy dotąd o tem, czem jest istotnie siła nerwowa albo życiowa, jak ona działa lub działać może, oraz w jakim stopniu może się udzielać od jednego człowieka drugiemu, iż porywczym byłby, ktoby utrzymywał, że w żadnych warunkach wyjątkowych nie mogą ukazywać się zjawiska, zwane dotąd nadprzyrodzonemi.

Tak uczenie przemawiają spirytyści, chcąc udowodnić prawdy, o której wie każdy Kuba pospołu z Kaśką z Pacanowa, gdy uznaje nieśmiertelność duszy. Kto bowiem wierzy, że siła, ożywiająca ciało, nie ginie razem z powłoką doczesną, że żyje gdzieś, nie umiera, istnieje po śmierci swojego narzędzia, ten nie zgrzeszy, przypuszczając możliwość komunikowania się t. zw. duchów z ludźmi żyjącymi. Wiara to zresztą tak powszechna u narodów wszystkich czasów, od starodawnych Indów począwszy, a skończywszy na chwili obecnej, że dziwić się tylko fanatyzmowi spirytystów. Z taką namiętnością głoszą „nową naukę“, jak gdyby ją oni dopiero wczoraj wynaleźli.

Okoliczność ta, — twierdzą nowocześni magowie — że dokoła i pośród nas mogą przebywać istoty rozumne, nie postrzegane przez nas w ciągu całego życia, a jednak mogące w pewnych warunkach dawać nam znać o swojej obecności, działając na materyę, okoliczność ta wyda się niektórym rzeczą nie do pojęcia, zaś w bardzo wielu obudzi wątpliwość. Tymczasem, kto zna najnowsze odkrycia i spekulacye najnowszej wiedzy nowożytnej, nie będzie przeczył jej możliwości.

Są powody, skłaniające nas do mniemania, iż mogą istnieć i prawdopodobnie istnieją postacie materyi i rodzaje ruchów eteru inne, niż te, do których dochodzimy za pomocą zmysłów. Musimy zatem przypuścić, że mogą być i są prawdopodobnie organizacye, przystosowane do działania na nie i do otrzymywania od nich wrażeń.

W niezmierzonym wszechświecie istnieje prawdopodobnie nieskończenie wielka możliwość rozmaitych rodzajów czucia, z których każdy tak różni się od innych, jak wzrok od powonienia albo słuchu, i o tyle może rozszerzać zakres poznawania i rozwoju posiadającej go istoty, o ile rozszerzyłby go zmysł wzroku w chwili dodawania go do innych naszych zmysłów.

Trudno mieć cośkolwiek przeciw rozumowaniom spirytystów, prawdziwa bowiem tolerancya nie przeczy nigdy, gdy czegoś dokładnie nie wie, któż zaś może w tej sprawie twierdzić tak czy owak.

Wątpić tylko wolno, czy spirytyści dojdą kiedykolwiek do świadomości za pomocą środków, jakimi się dotąd posługują. Bo czegoż mogą nauczyć dziecinne zabawki w wirujące stoliki, piszące ekerki, spodki, ołówki i t. p. bezmyślne narzędzia, czegoż w końcu nauczą tak zwane medya, zasługujące w porównaniu z fakirami indyjskimi zaledwo na miano terminatorów. Powiedziano zresztą, że wszystkie głośniejsze medya ostatnich czasów, objeżdżające Europę z swojemi „komunikacyami“, należały do wstrętnego gatunku pospolitych oszustów, wyłudzających pieniądze od łatwowiernych.

Spirytyzm współczesny jest niezawodnie znamiennym „znakiem czasu“, lecz nie jako „nowa nauka“, jak chcą jego wyznawcy, lecz jako zwiastun powrotu idealnego na świat poglądu. Jest on po prostu zapowiedzią reakcyi człowieka, sponiewieranego przez niezawisły rozum, reakcyi przeciw materyalizmowi.

Wracają więc.... upiory romantyczne.

Teodor Jeske-Choiński.

---

4)

Z POD RÓWNIKA.

Nitla.

II.

(Ciąg dalszy).

Zebraliśmy nasze pakunki i jesteśmy gotowi udać się na nowe stanowisko, tylko Dizio pozostaje w tyle, przypatrując się Nitli, która zbiera figi, te same, które myśmy wczoraj zbierali.

Ojciec ją woła do nas i Nitla przybiega, trzymając na głowie koszyk pełen kolczastych owoców. Ubraną jest w sandały, przywiązane do nóg rzemieniami; posłuszna ojcu, postępuje za nim i za Dezyderym, który od czasu do czasu obraca się i mówi z nią. Głos pięknej dziewczyny harmonijny i — według mego zdania — nie może być inny. Idąc po za nią, mogą, dzięki lekkiemu jej odzieniu, rozpoznać skończoną piękność linii jej postaci. Stawiam jej co chwila pytania i odpowiada mi, zwracając się nieco ku mnie a rozkosz prawdziwą dla mnie stanowi widok jej ślicznej twarzyczki z wesołemi oczami. Twarz ta, z wyrazem niewinności, kontrast tworzy ze wzrostem, postawą i ruchami młodej dziewczyny, czyli, jak chciałem się klasycznie wyrazić, aby ją lepiej odmalować — młodej bogini.

Czy nudzi się tutaj, w tem pustkowiu? spytałem ją. Nie, nie nudzi się. Zajmuje się gospodarstwem i tka materye, w które ubierają się ona, babka i ojciec, zbiera bawełnę, przędzie i farbuje. Często towarzyszy ojcu do lasu, pomaga mu zastawiać sieci na wielkie ptaki i wiewiórki. Tak, ojciec jej posiada strzelbę, tylko, że od dawna już proch mu wyszedł. Babka opowiada jej „rzeczy“ o wsi, w której się oni urodzili, gdzie są domki z kamienia. Zobaczy ona kiedyś to wszystko, obiecano jej. Ma przyjaciół i przyjaciółki: motyle, kwiaty, gwiazdy, kolibry, swoje domowe indyki, które jej znoszą jaja. Smutną nigdy nie jest, chyba wtedy, gdy sobie przypomni noc, podczas której matka jej umarła, albo kiedy ojciec bywa chmurniejszy. Czasu nikt w około niej nie mierzy; wiedzą tylko, że jest pora wiatrów i posuchy, czas, w którym kwitną pewne kwiaty, rośliny i drzewa. Nie wie na pewno, który rok teraz mamy, nie wie, że tam pomiędzy ludźmi liczą dokładnie godziny, miesiące, lata, żeby uporządkować rozmaite wydarzenia, żałoby, wspomnienia. W gruncie rzeczy znajduje, że życie jest piękne, że przyjemnie widzieć świecące słońce, słyszeć spiewające ptaszki. A Dizio, który jej słucha, który pije jej słowa, który wczoraj był tego samego zdania co ona, staje się coraz poważniejszy za każdym razem, kiedy piękne dziewczę obraca się ku mnie, odpowiadając mi.

Dizio jest mimowolnie zazdrośny i czuję, że prawie już zakochany. W gruncie rzeczy, on piękny i ona piękna, on ma lat dwadzieścia, ona skończyła siedmnaście; natura pociąga ich jedno do drugiego. Obiecuję sobie, pełen wyrozumienia, że przez cały czas pobytu naszego w pobliżu chaty, będę jak najmniej zajmował Dizia, i być może, iż urocza Nitla, w swojej naiwnej nieświadomości, dokończy dzieła, które jej sam widok rozpoczął.

III.

Już prawie trzy tygodnie mijały od naszej instalacyi nad brzegiem malowniczego parowu. Poznaliśmy doskonale wszystkie jego zakątki i nagromadziliśmy taką ilość rozmaitych skarbów z działu botaniki, mineralogii i ornitologii, że teraz, trzebaby nam chyba muła, któryby nam pomógł przewieźć

tem rzucić okiem na politykę handlową w całości. Pan pos. Liechtenstein mówi, że oba rządy, austryacki i węgierski, dlatego tak energicznie jęły się uregulowania waluty, bo chciały naprawić błąd popełniony w traktatach handlowych, t. j. zachować stosunkowo znaczne *agio* od złota, aby do pewnego stopnia zneutralizować obniżenie ceł ochronnych, stypulowane w traktatach z Niemcami i Szwajcaryą. Nie widzę przyczyny, dlaczegobym miał zajmować się tem zapatrywaniem i polemizować przeciw niemu; owszem z niejakiem zadowoleniem zaznaczam, że pos. Lichtenstein przypisuje tym sposobem Rządowi życzliwą względność dla przemysłu austryackiego. Że wywóz pszenicy nie chce podnieść się, dzieje się to nie w s k u t e k, lecz m i m o traktatów handlowych. Cóż bowiem więcej uczynić można, jak postarać się o obniżenie cła zagranicznego od artykułu, którego wywóz chce się poprzeć? Że wywóz pszenicy nie podniósł się tak, jakeśmy się spodziewali, to dowodzi tylko, że i dyferencyonalność cła — a wszakże mamy ją od dnia 1 lutego r. z. w wysokości 30 proc. nie jest *arcanum* przemagającem wszelkie trudności. Ponad niem staje konjunktura, owa zła konjunktura, która w roku zeszłym wywarła wpływ bardzo niepomyślny. Co się tyczy zaś wpływu traktatów handlowych na przemysł, trudno dziś już wydać o nim sąd stanowczy. Rok 1892 był w ogóle anormalnie niepomyślny; z rokiem 1891 porównywać go nie można raz dlatego, że w roku 1891 już na domysł eskontowano nieznaną treść traktatów handlowych, które w roku 1852 miały wejść w życie, a potem, że w porównywaniu krótkich odstępów czasu liczby przypadkowe zbyt wielką odgrywają rolę. Tak n. p. wzmógł się w r. 1892 dowóz tych artykułów przemysłowych, od których cło nasze pozostało niezmienione, a natomiast zmniejszył się dowóz tych artykułów przemysłowych, od których cło jest obniżone. Dość pewną miarą zatrudnienia przemysłu są te gałęzie, które sprowadzają surowiec z zagranicy. Otóż podniósł się dowóz bawełny i wełny, a w przemyśle kruszcowym nie widać niepomyślnego wpływu traktatów.

Pan pos. Gessmann także mówił o traktatach handlowych i powołał się na dwa głosy krytykujące: jeden z obozu demokratyczno socyalistycznego, drugi z dolno-austryackiego Towarzystwa przemysłowego. W obozie demokratów-socyalistów tak argumentowano: Traktat handlowy, tak rozległy, zawarty na tak długie lata, oznacza właściwie już wolny handel; a ponieważ wolny handel przyspiesza rewolucyę socyalną, przeto demokraci-socyaliści aprobują te traktaty handlowe. W dolno-austryackiem Towarzystwie przemysłowem oświadczono się także za traktatami, ale dla tego, że traktat taryfowy, zawarty na lat dwanaście, poręcza stałość stósunków handlowych, popiera wywóz, dopuszcza kalkulacye i jest ochroną przemysłu krajowego. Otóż mojem zdaniem można uważać za słuszną jednę albo drugą opinię, ale trudno powoływać się na obie, bo są sobie wręcz przeciwne; w wywodach takich nie mogę dopatrzeć się ostrej krytyki traktatów, jaką mowa pos. Gessmanna być miała. (*Wesołość*).

Rozglądnąwszy się w dziedzinie handlowo-politycznej, obejmującej całą Europę, spostrzeżemy, że w roku ubiegłym — gdy pominiemy traktaty handlowe środkowo-europejskie, które są zarazem naszymi — niewiele zdziałano pozytywnego, niewiele takiego, coby uznać można za pokojowe rozjaśnienie i rozwikłanie zawiłych lub sprzecznych interesów ekonomicznych. Spojrzyjmy na wciąż jeszcze naprężony celno-polityczny stosunek między Włochami a Francyą, spojrzyjmy na Hiszpanię, spojrzyjmy na samą Francyę, wymażmy te traktaty, które wys. Izba zatwierdziła, które stanowią wielkie środkowo-europejskie dzieło traktatowe, a ujrzymy w handlowo-politycznych stosunkach Europy *tabulam rasam. (Tak jest, tak jest!)* A stan rzeczy bez uregulowanych stosunków handlowo-politycznych, stan rzeczy polegający może nawet na wojnie celnej byłby dla nas, którzy mamy dodatni bilans handlowy, wcale nie pożądany. Takie zawsze było moje zapatrywanie i wedle niego działałem; dotychczas cieszę się też zgodą wys Izby. Niczego nie zburzyliśmy, działaliśmy pozytywnie i dokonaliśmy dzieła, którego mojem zdaniem wstydzić się nam nie potrzeba. Ale, co prawda, jest to charakterystyczne znamię wszędzie i zawsze, że każda akcya handlowo-polityczna wywołuje ruch silny, u nas w Austryi nawet ruch tendencyjny, zanim jeszcze ściśle poznano treść traktatu; natychmiast przypuszcza się z góry, że Austrya źle na nim wychodzi, że jest pokrzywdzona. (*Tak jest! tak jest!* z lewicy). Panowie, wszystkim interesom jednakowo i zupełnie uczynić zadość, to nie powiedzie się żadnym traktatom taryfowym; albowiem życie ekonomiczne zawisło od wcale innych jeszcze czynników, niż je traktatem takim określić można. Dla tego w czasach pod względem handlowo-politycznym krytycznych poczytuję za obowiązek Rządu wynieść się ponad maksymę *quieta non movere*, energicznie powziąć inicyatywę, przejąć przodownictwo w tak wielkich sprawach ekonomicznych i nie trwożyć się odpowiedzialnością za akcyę, która mogłaby wyrównywająco oddziałać na interesa naszego Państwa, ale, co prawda, bez przesadnych nadziei z jednej, a bez wywołania niechęci z drugiej strony.

Stosując to do naszych traktatów handlowych, mniemam, że wytrzymają próbę; albowiem tylko dwa zpomiędzy tysiąca punktów wywołały wątpliwość wyższego stopnia, t. j. w sprawie wywozu co do płócien austryackich, i w sprawie dowozu co do win włoskich. Dla tego zdaje mi się, że nasze traktaty handlowe cieszą się pomyślnym sądem u przeważnej części ludności i jej reprezentantów. Przyczyny, które wpłynęły na niepomyślne ukształtowanie się naszych spraw handlowych z zagranicą w roku ubiegłym, nie zależą od traktatów handlowych; ztąd wolno nam z większą ufnością spoglądać w przyszłość. Do tych wywodów wypada mi dodać tylko prośbę, żeby wys. Izba przyjąć zechciała preliminarz mojego wydziału rządowego. (*Huczne brawa i oklaski*).

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 7 marca.

(Minister-profesor. — Rozprawa p. Jelinka. — Umizgi młodoczeskie).

(xx) Minister oświecenia mianował profesora tutejszej Wszechnicy czeskiej p. Konstantego Jireczka profesorem filologii i archeologii słowiańskiej na Wszechnicy wiedeńskiej. Pan Konstanty Jireczek, syn byłego austryackiego Ministra oświecenia Józefa Jireczka urodził się w Wiedniu 29 lipca r. 1854, studya odbywał na wiedeńskiej i tutejszej Wszechnicy, w r. 1876 wydał swe pomnikowe „Dzieje Bułgaryi,“ przełożone niemal na wszystkie języki europejskie. W r. 1877 zaczął wykładać na tutejszej Wszechnicy, w r. 1879 jako generalny sekretarz bułgarskiego ministerstwa oświecenia przeprowadził reorganizacyę szkół bułgarskich, w r. 1884 był krótki czas bułgarskim ministrem oświecenia, w dwa lata potem powrócił do Pragi i został mianowany rzeczywistym profesorem dziejów powszechnych na Wszechnicy czeskiej. Oprócz wielu innych cennych monografij, dotyczących dziejów i geografii półwyspu bałkańskiego, w r. 1888 pod skromnym tytułem „Podróże po Bułgaryi“ wydał bardzo gruntowne i ciekawe dzieło o tym kraju pod względem topograficznym, etnograficznym i historycznym. Mąż rozległej nauki i niezmordowanej pracowitości, p. Konstanty Jireczek odznacza się tą skromnością, która jest cechą prawdziwej wyższości i zasługi. W skutek fatalnego oddziaływania różnych politycznych zatargów i rywalizacyi na Wszechnicę czeską, już od kilku lat zamierzał opuścić Pragę. Teraz otwiera mu się szerokie pole czysto naukowej czynności na Wszechnicy wiedeńskiej, gdzie były minister bułgarski postępować będzie prawdopodobnie torami, zakreślanymi przez Miklosicza. Jak ś. p. ojciec jego, tak też dr. Konstanty Jireczek wolny jest od panslawistycznych mrzonek a odznacza się szczerą przyjaźnią dla narodu naszego.

Znany literat czeski, p. Edward Jelinek, tymi dniami, pod tytułem: „Sprawy polskie“, wydał w osobnej odbitce rozprawę, ogłoszoną w miesięcznem czasopiśmie: *Oświeta*. W roku zeszłym pan Jelinek po raz 12-ty zwiedził Polskę; spostrzeżenia osobiste, które miał sposobność uczynić podczas tej podróży, zwłaszcza w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i w Królestwie, podały mu myśl nakreślenia obrazu teraźniejszej sytuacyi w tych dzielnicach Polski. Nie ustraszony napaściami, na jakie ze strony kół russofilskich już dawniej naraził się podobnymi wywodami, pan Jelinek wykłada gruntownie metodę russyfikacyi, i potępia ją z ogólno-słowiańskiego stanowiska. Mianowicie też podnosi tę dziwaczną anormalność, że tutaj wielu swe wiadomości o położeniu w Polsce czerpie wyłącznie z — *Dniewnika Warszawskiego*. Nam naturalnie, wszystkie szczegóły, przytoczone przez pana Jelinka, są niestety aż nadto znane, ale, ponieważ prasa czeska uporczywie o nich milczy, wykład jego dla publiczności czeskiej tworzy nader cenne źródło autentycznego obznajomienia się z rzeczywistym stanem rzeczy. To też panu Jelinkowi za pracowitość, z jaką się podjął swego zadania, i za odwagę, okazaną wobec *Narodnich Listów*, pana Vaszatego, i całego prądu russofilskiego, należy się wszelkie uznanie.

Tymczasem prasa młodoczeska coraz gorliwiej zajmuje się kwestyą porozumienia się posłów młodoczeskich z niemiecką lewicą, w imię wspólnego interesu. *N. Listy* wczoraj powtórzyły cały odnośny artykuł monachijskich *Neueste Nachrichten*, pochodzący pono z biura prasowego lewicy, a wykładający już w szczegółach podstawy ugody młodoczesko-niemieckiej. Z tem wszystkiem nie bardzo wierzymy, aby istotnie p. Gregrowi udało się porozumieć z p. Plenerem, chyba, że p. Gregr nagle znowu przypomni sobie swe dawne przekonanie, że historyczne prawo czeskie nie warte fajki tytoniu! Ciekawą w każdym razie jest rzeczą, że Młodoczesi nagle jakby zupełnie zapomnieli swych gorących uczuć — słowiańskich, i hasła zjednoczenia około siebie wszystkich Słowian, wygłoszonego tak szumnie w odezwie wyborczej na początku roku 1891.

KRONIKA

Lwów, 10 marca.

— **Stypendya.** C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z fundacyi gminy miasta Mikołajowa w kwocie rocznych 70 zł. w. a. począwszy od roku szkolnego 1892/3 Michałowi Dobuszowskiemu, uczniowi IV klasy szkoły pospolitej 4-klasowej w Mikołajowie, synowi niezamożnego mieszczanina mikołajowskiego.

— **Bank krajowy.** Rada nadzorcza banku krajowego odbyła wczoraj posiedzenie z którego sprawozdania podamy jutro.

— **Z Koła literacko-artystycznego** otrzymujemy następujący komunikat: „Z przyjemnością wolno dziś już skonstatować, że stworzony przez „Koło“ fundusz zapomogowy dla schorzałych literatów, dziennikarzy i artystów polskich, tudzież wdów i sierót po nich, dzięki szlachetnej ofiarności jednostek, wzrósł ostatnimi czasy do poważnej kwoty 3.000 zł. Figurują w tem następujące dary, złożone ostatniemi czasy do rąk skarbnika „Koła“ dyr. Fr. Kuczyńskiego: P. Wł. Gubrynowicz oddał 690 zł., jako pozostałość z funduszu budowy pomnika dla ś. p. Seweryna Goszczyńskiego. Następnie pp.: Władysław Łoziński, Edward Winiarz i Władysław Gubrynowicz, ofiarowali jednorazowo po 100 zł., a firma księgarska Gubrynowicz i Schmidt zobowiązała się przez dwa następne lata (1894 i 1895), złożyć na ten cel po 50 zł. Ponadto pp. Gubrynowicz i Winiarz rozesłali do kolegów księgarzy i drukarzy we Lwowie i Krakowie rodzaj cyrkularza, wzywający ich do subskrybowania datków na rzecz w mowie będącego funduszu zapomogowego. Jest tedy uzasadniona nadzieja, że po niejakim czasie wpłynie z tego źródła do kasy funduszu stosowny zasiłek“.

— **Cześć św. Patronów** Polski, Rusi i Litwy. W myśl uchwały zeszłorocznego walnego zgromadzenia Bractwa Najśw. Maryi Panny Król. Kor. Polskiej, w drugą niedzielę każdego miesiąca odbywać się będzie nabożeństwo brackie w celu wzywania i uczczenia św. patronów narodowych. Zarząd bractwa przypomina o tem członkom i zaprasza ich w tym celu na niedzielę, 12 b. m., jak również i w każdą drugą niedzielę miesiąca, do katedry ob. łac. na godz. 9 rano.

— **Składki** na kolorowe okno wotywne do katedry, które Bractwo N. Maryi Panny na walnem zgromadzeniu swojem uchwaliło, nie wiele postąpiły Oto jest druga lista składek: grosz wdowi bezimienny 7 zł., radny Stan. Markiewicz 10 zł., ks. kanclerz Weber i P. E. Jędrzejowicz po 1 zł., ks. Urb. Massalski 1 zł. i 30 ct., razem 20 zł. i 30 ct. Znakomite rodziny tutejsze i sfery duchowne zabierają się do fundowania okien kolorowych w katedrze a odnośne kartony są już nawet gotowe. Dalsze składki na okno wotywne, któreby przedstawiało śluby Jana Kazimierza, przyjmuje skarbnik Bractwa S. Markiewicz kupiec, (Rynek 42). Uprasza się również by tamże odesłano składki z prowincyi na cel powyższy.

— **Zebranie towarzyskie** członków „Sokoła“ odbędzie się w sobotę o godz. 8 wieczorem w lokalu towarzystwa.

— **W Czytelni dla kobiet** wygłosi w sobotę, dnia 11 b. m., p. Stanisław Rossowski odczyt o życiu i dziełach poety węgierskiego Petöfyego.

— **Skała.** W niedzielę, 12 b. m. wygłosi p. Wszelaczyński Władysław, dyrektor konserwatoryum muzycznego, odczyt p. t. „O wpływie muzyki na rozwój serca i umysłu“. Początek odczytu o godzinie 5 po południu. Wstęp wolny.

Następny odczyt w niedzielę, 19 b. m., wygłosi p. Dzieślewski Roman, profesor szkoły Politechnicznej p. t. „Z dziedziny elektrotechniki“.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Romont (Szwajcarya) Leopold Rotlender, b. właściciel pierwszorzędnej swego czasu, dziś już nieistniejącej cukierni we Lwowie. Ś. p. Rotlender pochodził z francuskiej rodziny szwajcarskiej, a właściwe nazwisko jego było Roland. W r. 1849 walczył w kampanii węgierskiej, jako legionista polski. Ciężka rana od postrzału przez całą szerokość piersi, chociaż wyleczona, nabawiła go cierpień na całe życie. Przed kilkunastu laty zwinął firmę, chroniąc resztki zdrowia. Zdala interesował się krajem i nie żałował cichych ofiar ze swej strony. W testamencie zapisał 8.000 zł. na utrzymanie kopca Unii lubelskiej, poczynił także legata na zakład św. Łazarza, na fundacyę posagową dla dziewcząt sierót, tudzież dla mieszczan we Lwowie.

W Dąbrowie morskiej, Henryk Semetycze Trzeciak, właściciel dóbr, b. wiceprezes rady powiatowej brzeskiej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 10 marca bież. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 9 marca do 12 w południe dnia 10 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (3), niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (92 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —6,9°C., najwyższa 4,0°C. wczoraj po południu, najniższa —10,0°C. w nocy.

Wczoraj w południe i w nocy mieliśmy pogodę, dziś rano zachmurzyło się.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w środkowej Rossyi; zwyżka 775 do 770 mm. we wschodniej Francyi; zniż-

---

to wszystko dalej i rozmyślam seryo, jak sobie poradzić.

Przez ten czas, mało odwiedzaliśmy naszych sąsiadów, ale obecnie, gdy żniwo ukończone i ja tylko zajmuję się klasyfikowaniem moich zbiorów, Dizio ma czas swobodny. Dizio przez cały czas był zaabsorbowany, marzący i smutny, a z powodu tych tajemniczych swoich utrapień, stracił nawet apetyt. I on także odkrył wiele rzeczy, o których dotąd pojęcia nie miał; cierpi, nie mówiąc o tem, na chorobę, którą odgadnąć łatwo. Stracił zupełnie swoją dawną ciekawość, zainteresowanie się mojemi pracami; teraz szuka tylko ciągle pretekstu, aby się udać do chaty, pomagać w robocie przy plantacyi Mecatlowi i być na usługi donny Maryi, jego matki. Z drugiej strony, Nitla, która co dnia przed zachodem słońca przynosi nam nasz chleb powszedni, czyli młode strączki kukurudzy, jest mniej swobodna i poufała z nami teraz, jak w dniu naszego przybycia Najczęściej babka albo jej towarzyszy, albo ją zastępuje. Piękne rysy młodej dziewczyny, — zrobiłem spostrzeżenie tej nadwyraz szybkiej zmiany, — pozbyły się dziecinnego wyrazu, przybierając inny, dojrzalszy, doskonale idący w parze z ruchami jej i harmonią pięknego ciała. Bezwątpienia zyskała teraz wiele; oczy jej błyszczą ogniem, błyskawicą, pieszczotą, głębią, której dotąd nie miały.

Dezyderio jest niespokojny, oczekujący z niecierpliwością, bym wyruszył już w drogę. Co dnia, rano i wieczór bada mnie, pyta o zamiary nadal, i pojmuję doskonale o co mu chodzi. Uważam, że pilnuje czynów syna, i pewnego wieczora, gdy sądził, że drzemię, słyszałem, jak tłómaczył synowi niebezpieczeństwo na jakie naraża się hubka, gdy za bardzo zbliży się do iskier krzemienia. Z drugiej strony, stara donna Marya musiała coś w tym rodzaju powiedzieć, bo młodzi ludzie trzymają się zdala od siebie. W każdym razie jednak, w chwili, gdy jedno przed drugiem ucieka, oczy ich się spotykają i sypią się z nich iskry, które rumieniec na ich czoła wywołują.

Co do mnie, milczącego, neutralnego obserwatora tej starej i znanej mi we wszystkich stadyach historyi, wiem doskonale, że pożar wzniecony. Tli ten pożar podwójny, rozgrywa się scena zawsze ta sama, stara jak świat, ale jak on zawsze odnawiająca się, i mnie przypada w udziale widzieć to rozegranie, ten wybuch, w pełnej równikowej naturze, w obec wspaniałego krajobrazu, ostatniej może pozostałości po raju ziemskim, widzieć te dwie istoty poddające się sile, która ich pociąga, widzieć, jak szepczą a potem spiewają swój pierwszy hymn miłości.

Zmęczony kilkogodzinną ranną pracą, wyciągnąłem się nad brzegiem parowu, przypatrując się ślicznym manewrom dwóch malutkich kolibrów zajętych budowaniem cudu architektury z pierza, które ma się stać ich gniazdkiem. Jest czwarta po południu i słońce nie oświeca już głębi parowu, na jednej ze ścian którego ptaszęta zawieszają swój nadpowietrzny domek. Przeciwnie zaś, drugi brzeg parowu oświetlony w całej pełni promieniami słońca. Ptaszki latają, szczebiocą, spiewają; chmury motyli gonią się, błyskając w powietrzu milionami barw; kapryśne owady wznoszą się, spadają, grupują i znów rozchodzą; można myśleć, że to kwiaty z nieba lecą. Malutkie gołębie, oswojone przez Nitlę, zwijają się w powietrzu, gruchają, domagając się zwykłego swego pożywienia. Rzeczywiście to jest godzina, w której młoda dziewczyna przychodzi napełniać wodą swój dzban czerwony, a małe gołąbki, sądząc po ich niepokoju, muszę ją już gdzieś dostrzegać. Pochylam się ku platformie: Nitla już jest....

(Dalszy ciąg nastąpi).

ka drugorzędna utworzyła się w półn. Skandynawii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758 mm.

Prognoza na dobę 11 marca bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły silny (4—5); średnia temperatura doby podniesie się do 0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opad, śnieg nieznaczny chwilami.

— **Kasy zapomogowe.** Część LXXII Dziennika praw Państwa. wydana i rozesłana dnia 10 grudnia 1892, zawiera pod nr. 202 ustawę z dnia 16go lipca 1892 r., o zaregestrowanych kasach zapomogowych; pod nr. 203 rozporządzenie ministeryalne z dnia 1 grudnia, zawierające szczegółowe postanowienia, co do wprowadzenia w życie tych kas zapomogowych. Na podstawie tego rozporządzenia ministeryalnego, zostało wydane przez c. k. Namiestnictwo zarządzenie co do pouczenia osób, któreby życzyły sobie zasięgnąć informacyi w przedmiocie zakładania kas zapomogowych, przez c k. Starostwa, oraz magistraty miast Lwowa i Krakowa.

— **Ze Stryja** nam piszą: „Echo" lwowskie przyjechało do nas po raz pierwszy i 5 b. m. w sali tutejszego kasyna dało koncert. Z bogatego repertoaru swego wyjęło „Echo" najlepsze rzeczy i dało nam je poznać w wykonaniu, o którego wartości wiedzą Lwowianie z licznych koncertów tego Towarzystwa lepiej od nas. Spiewano przeważnie utwory polskie: Czerwińskiego, Münchheimera, Kratzera, Chopina, oprócz nich prześliczną „Sycyliankę" Mascagniego, Knahla „Słowan", Werbickiego „Dumkę", a nakoniec przepyszną serenadę żydowską Genéego. „Echu" przyszły w pomoc miejscowe siły amatorskie, a mianowicie panna Popielówna, która odspiewała aryę z „Mignon" i p. Reder, który odegrał koncert Beriota na skrzypcach. Były wreszcie deklamacye; doskonały monolog p. Fontany. Członków „Echa" przyjmowano i goszczono serdecznie. *(Em. H.)*

— **Rozwiązanie stowarzyszenia.** Otrzymujemy z Krakowa zawiadomienie, krakowskie stowarzyszenie Oszczędności Kobiet z powodu braku poparcia i funduszów istnieć przestało. Na zawiadomieniu tem podpisana pani *Helena Pawlikowska.*

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, przedstawienie składane, urządzone staraniem komitetu budowy pomnika dla ś. p. Aleksandra hr. Fredry. — Jutro, w sobotę, „Romeo i Julia", opera w 5 aktach Gounoda Występ pp.: J. Biondelli, Aleksandra Myszugi, Rudolfa Bernhardta i Juliana Jeromina. W niedzielę o godzinie 3 po południu „Balladyna", tragedya w 5 aktach Słowackiego z muzyką H. Jareckiego. O godzinie pół do 8 wieczór „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3 aktach Zellera.

Odczyt hr. Dzieduszyckiego. Szereg wysoce zajmujących odczytów o Mickiewiczu i o wykładach jego na tle literatur słowiańskich, zakończył Wojciech hr. Dzieduszycki we wtorek ostatnią w tym przedmiocie prelekcyą. Głównie zastanawiał się prelegent nad mistycyzmem, w jaki popadł wielki poeta, usiłując rozwiązać niezbadaną zagadkę bytu. Mistykami było wielu poetów i myślicieli; mistycyzm Mickiewicza odznacza się wszakże wybitnem piętnem narodowem. Prelegent zbijał mniemanie, do niedawna prawie powszechne, jakoby Adam stał się mistykiem dopiero pod wpływem Andrzeja Towiańskiego. Dzieła Mickiewicza napisane przed wykładami w *Collège de France*, dowodzą jasno, że nieśmiertelny poeta był już mistykiem przed poznaniem Towiańskiego. Klasycznym dowodem w tej mierze są „Dziady", w których skrystalizowaną jest w formach doskonałych wiara poety w świat nadziemski, w świat duchów, oparta jednak na podstawach wiary chrześciańskiej. Ideą przewodnią Mickiewicza, jaka się w umyśle jego z tego mistycyzmu zrodziła, była chrystyanizacya świata zapomocą ludzi opatrznościowych, kierowanych przez duchy, a właściwie przez Boga, który jest niewidzialnym sternikiem dziejów ludzkości. Otóż, już po napisaniu „Dziadów" spotkał się Mickiewicz z Towiańskim, który uchodził na emigracyi za jednego z „apostołów", przepowiadających wcielenie się nauk Chrystusowych w życie ludzkości. Wielki poeta uległ wpływowi Towiańskiego, w samej rzeczy człowieka niepospolitego; uwierzył, że Towiański jest tym wybranym duchem, który miał urzeczywistnić to, czego Mickiewicz najgorcęej pragnął, a mianowicie ażeby wszystkim narodom sprawiedliwość wymierzoną została. Odrodzenie świata na nowych podstawach miało nastąpić (według mistycznych zapatrywań Mickiewicza), przez trzy narody, które najwięcej cierpiały: naród polski, francuski i przez lud Izraela — a z czasem miała się do nich przyłączyć i Rossya, którą poeta za słowiańską uważał. Tutaj wszedł już umysł poety na bezdroża. Rząd francuski odebrał mu katedrę, a gdy wkrótce wybuchła wojna krymska, Mickiewicz udał się do Konstantynopola w przekonaniu, że wojna ta da początek do szeregu wypadków największego dla Europy znaczenia. W Konstantynopoli podjął Mickiewicz misyę polityczną, lecz wkrótce umarł.

Bardzo pięknym ustępem zakończył prelegent rzecz swą o mistycyzmie Mickiewicza. Omylił się Mickiewicz — mówił hr. Dzieduszycki — kiedy w chwili największego uwielbienia dla Towiańskiego, nazwał go „królem duchem". Tym „królem duchem" był sam Mickiewicz. Nie udało mu się wprawdzie z katedry sorbońskiej rozszerzyć na cały świat cywilizowany swych przekonań o potrzebie idei sprawiedliwości, ale pozostawił w dziełach swych niespożytą siłę moralną, w której naród polski czerpać może moc odżywczą. Najistotniejszą treść sorbońskich prelekcyj Mickiewicza można ująć w słowa: „natchnienie, wiara i dobra wola", przez które to potęgi dokonać można rzeczy wielkich, z pożytkiem dla przyszłości narodu. Klęski narodowe uważał wielki poeta za oznakę, że naród odstąpił od swego posłannictwa, dawszy się psuć duchowi narodowemu: — powrót do niego, do silnej wiary i dobrej woli może naród dźwignąć z upadku i pozwolić mu zająć znowu należne mu stanowisko.

W ten sposób zakończył hr. Dzieduszycki rzecz swoją, o której mówił przez trzy wieczory z coraz wzrastającym zapałem i coraz bardziej potęgującą się siłą głębokiego przekonania. To też w miarę rozwijania przez prelegenta danego przedmiotu, rosło zajęcie wśród słuchaczy (zapełniających salę ratuszową zawsze po brzegi) i potęgowało się wrażenie. Było ono w pełnem tego słowa znaczeniu podniosłem, bo na długi czas wzniosło umysły i serca słuchaczy z ciasnych horyzontów codzienności w wyższe i szersze sfery poglądów ogólnych, w dziedziny myśli wiecznie pięknych, w świat poezyi i zapału. Dziękowano też prelegentowi serdecznymi oklaskami.

(n) **Z sali koncertowej.** Miesiąc marzec widocznie najszczęśliwszy z całego tegorocznego sezonu koncertowego, bo nareszcie przynosi jakąś obfitszą ilość koncertów. Po dwóch produkcyach naszych miejscowych Towarzystw, przyjeżdża Tomson i występuje z dwoma koncertami, z których pierwszy wysłuchaliśmy wczoraj z niezwykłą rozkoszą artystyczną.

Tomson jest gwiazdą nową w ogólności, jakkolwiek bowiem podróżuje od dłuższego czasu po Niemczech, Wiedeń jednakże dopiero, nadał mu rozgłos i miano najpotężniejszego z wirtuozów skrzypcowych. Z rozgłosem tym i ze swoimi środkami artystycznymi niezaprzeczenie olbrzymimi, nowoczesny ten Paganini, jak go nazwały, krytyki wiedeńskie, może zdobyć każdą najtrudniejszą nawet pozycyę.

Zdobył sobie wczoraj i naszą publiczność, a nie jest to rzeczą zbyt łatwą. Nie dlatego, ażeby była ona tak wybredną na punkcie gry skrzypcowej, ale dlatego właśnie, że posiada w tym kierunku najmniej znawstwa stosunkowo i że nabywszy raz przekonania, iż stanie wobec znakomitości pierwszorzędnej; wrażenie, jakiego ma doznać, wyobraża sobie częstokroć niby jakiś gwałtowny przewrót, który słuchacza zgnębi i zmiażdży, albo uniesie w niebiosy, co zresztą, jak wiadomo, nigdy się nie dzieje. Drugą niebezpieczną przeszkodą w odniesieniu wrażenia jest porównywanie. Jak grał Paganini? — jak Wieniawski, jak Sarasate?... Zapewne, że tego zabronić sobie trudno, jednakże najwięksi mistrzowie, tem właśnie zajmują cały słuchający świat, że doprowadziwszy sztukę swą do pewnej wyżyny wielkiej doskonałości, różnią się między sobą nietylko w pojęciu strony duchowej utworów, ale nawet w wydoskonaleniu szczegółów technicznych.

Otóż podobnie jest z Tomsonem. Nie porównywamy go więc z innymi, ale uznajemy i podziwiamy w nim mistrza, stojącego u szczytu. Gdyby nie więcej nie grał tylko drugą część koncertu Vieuxtempsa lub Adagio Brucha, jużbyśmy wiedzieli kim on jest. Każdy zaś przyzna z grona znawców instrumentu i jego techniki, że Fantazya Paganiniego była fenomenalną produkcyą, wywołującą zdumienie najwyższe, właśnie z powodu niesłychanego spokoju, z jakim wirtuoz ten traktuje niepokonane trudności. Ton jego jest ciepły i silny, prowadzenie spiewu przykuwa słuchacza, posiada zatem coś stanowczego, męskiego i w wysokim stopniu szlachetnego. Wrażenie też, jakie sprawił, było wielkie, ogólne i zwycięzyło, jak to już poprzednio zaznaczyliśmy nawet tę część publiczności, która przynosi z sobą nieokreślone oczekiwanie jakiegoś kataklizmu. Tego wprawdzie nie było, ale mistrzowskie skrzypce Tomsona umiały spiewem swym zachwyt sprowadzić, a bajeczną techniką podziw obudzić.

Pani Róża Kalig i jej spiew stanowiły wdzięczne intermezza, pełne niewieściego powabu, wśród wielkich mistrzowskich produkcyj Tomsona, nacechowanych siłą i powagą, a o ile to się do powierzchowności i zachowania jego odnosi, surowością nawet pewną. Te kontrasty były we wczorajszym koncercie tem więcej zajmujące, iż spiew pani Róży Kalig jest ładny i miękki, zwłaszcza był nim w drugiej z rzędu aryi włoskiej i w Masseneta pieśni. W drugim koncercie spiewać będzie p. Kalig pieśni Bramsa z oryginalnym tekstem, a więc po niemiecku, co ze względu na to, że jest to jej język ojczysty, niemało się przyczyni do uwydatnienia zalet jej pięknego głosu, kształconego w szkole niemieckiej.

Drugi i ostatni koncert Tomsona i p. Róży Kalig odbędzie się jutro, będziemy więc mogli wszechstronnie poznać wielkiego wirtuoza i jego sympatyczną towarzyszkę.

Taine. Wszystkie bez wyjątku dzienniki francuskie z głębokim żalem zapisują olbrzymią stratę, jaką poniosła literatura francuska przez śmierć Tainea. W *Journal des Débats* margr. de Vogué poświęca pamięci zmarłego wspaniały artykuł. W dzienniku *Temps* Tainea pożegnał Juliusz Simon. W Paryżu ogólne panuje przekonanie, że piśmiennictwo francuskie straciło najznakomitszego swego przedstawiciela i duchowego naczelnika. Pogrzeb Tainea odbył się podług obrządku protestanckiego, bez żadnej okazałości w myśl ostatniej woli, nie było żadnej mowy, zmarły żądał również, aby mu nie oddawano honorów wojskowych, do których miał prawo jako właściciel legii honorowej. Taine, jak wiadomo, zmarł w niedzielę o godzinie 2 po południu spokojnie, bez dłuższego konania. Przyczyną śmierci było wycieńczenie z powodu choroby cukrowej, do której ostatnimi czasy przyłączyło się zapalenie płuc. Jak donosi *Figaro*, mgr. d'Hulst, jeden z poufałych przyjaciół historyka, wezwany do niego przed tygodniem, długo i serdecznie z nim rozmawiał. Był to ostatni przyjaciel, którego przyjął i od tej pory widywał tylko żonę i dzieci. Z zawartego w roku 1868 małżeństwa z panną Dennele, córką malarza, pozostawia Taine dwudziestoletnią niezamężną córkę i 18 letniego syna.

W Paryżu została otwarta wystawa dzieł Meissoniera, zawierająca przeszło tysiąc obrazów, szkiców i rysunków; jest to wspaniały pomnik półwiekowej pracy wielkiego artysty. Na wystawie znajdują się wielkie arcydzieła Meissoniera, jak ów sławny obraz p. n.: „1814" zapłacony 800.000 fr. Między portretami króluje portret Dumasa. Aby dać pojęcie o wartości nagromadzonych tam skarbów, wystarczy powiedzieć, że obrazy zostały zaasekurowane za sumę 24 milionów franków. Ciekawą także rzeczą jest przepyszny ilustrowany katalog wystawy, poprzedzony prześliczną przedmową Al. Dumasa, jednego z największych wielbicieli i najszczerszych przyjaciół zmarłego malarza. Z Paryża wystawa zostanie przewieziona do Londynu, gdzie wzbogaci ją jeszcze kilka obrazów, będących własnością prywatną; przybędzie mianowicie mistrzowski obrazek p. n.: *La Rixe*, ofiarowany niegdyś przez cesarza Napoleona królowej Wiktoryi, podczas jej pobytu we Francyi.

Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Lwów, 10 marca.

Zwyczajne zgromadzenie rady nadzorczej odbyło się wczoraj o god. 4 popołudniu pod przewodnictwem hr. Zamoyskiego. Rada przyjęła do wiadomości Sprawozdanie zarządu z czynności w r. 1892, które swego czasu podaliśmy w obszernem streszczeniu, następnie na podstawie wniosków komisyi rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutoryum, oraz wyrażono uznanie prezesowi hr. Zamoyskiemu i dyrektorowi p. Makarewiczowi, tudzież wszystkim członkom wydziału centralnego, za wzorowe prowadzenie spraw przez cały przeciąg istnienia Towarzystwa, oraz serdeczne podziękowanie za doprowadzenie do dzisiejszego rozkwitu.

Prezes podziękował radzie za wyrazy uznania, poczem p. Merunowicz przedstawił projekt takich zmian statutu, aby Towarzystwo i nadal mogło być uwolnione od opłat stemplowych. Projekt ten odesłano do komisyi statutowej, której przekazano także i inne wnioski, dotyczące dalszych zmian statutu.

Następnie wniósł p. Merunowicz projekt regulaminu dla biura Towarzystwa, oraz wnioski, dążące do podwyższenia i uregulowania płac urzędników. Wszystkie te przedłożenia odesłano do komisyi administracyjnej.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru komisyj.

Do komisyi rachunkowej wybrani zostali przez aklamacyę dotychczasowi członkowie: Trojan, Woroszyński, Czernecki, Kocyan i Szydłowski.

Do komisyi legitymacyjnej weszli pp.: Andraszek, Bruech, Gostyński, Prochaska, Remer.

Do komisyi statutowej: Fabiański, Myczkowski, Grant, Reichard, Krokowski, Kowalski, Rosinkiewicz.

Do komisyi administracyjnej: Grodzki, Szymański, Jaworski Zajączkowski, Woroszyński, Tyszkowski, Wojakiewicz.

Wybrano wreszcie komisyę petycyjną, z 5 członków złożoną.

Inne sprawy, stojące na porządku dziennym, przekazano właściwym komisyom.

Następne posiedzenie publiczne odbędzie się dziś, o godz. 4 po południu.

Wczoraj wieczorem byli uczestnicy Zgromadzenia w teatrze, na przedstawieniu „Strasznego Dworu" Moniuszki, a po teatrze zgromadzili się, w liczbie około 350 osób, w sali kasyna miejskiego na wspólną ucztę, której przewodniczył prezes, hr. Zamoyski. Pierwszy toast wzniósł prezes, na dalszy pomyślny rozwój Towarzystwa. Zdrowie prezesa wzniósł w drugim toaście p. Krokowski, który wręczył zarazem hr. Zamoyskiemu adres uznania, z podpisami członków Towarzystwa. Adres mieści się w pięknem albumie, wybranym w pracowni introligatorskiej pana Żeńczykowskiego. Następnie wzniesiono jeszcze kilka toastów. Uczta, przy dźwiękach kapeli Harmonii, przeciągnęła się blisko do 2 godziny w nocy

---

W sprawozdaniu ze zgromadzenia Towarzystwa oficyalistów prywatnych, podanem wczoraj, w przemówieniu wiceprezydenta dr. Marchwickiego, zaszła niedokładność, a to skutkiem opuszczenia jednego wiersza druku. W ustępie trzecim od dołu zdanie: „Oby rola ta wasza była zawsze tak pojmowaną i przez tych, którzy ją dają" — powinno opiewać: „Oby rola ta wasza była zawsze tak pojmowana i przez tych, którzy pracy szukają i przez tych którzy ją dają".

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 9 marca.

Tendencya cokolwiek słabnie na naszej giełdzie, zwłaszcza w kredytach i w walorach przewozowych. W Berlinie panuje wręcz przeciwne usposobienie. Częściowa zwyżka na tamtejszym targu, ma być dopiero początkiem ogólnej *haussy* — tak przynajmniej twierdzą tamtejsi finansiści.

U nas, wszystkie spekulacyjne umysły zajmują się od kilku już dni pogłoską o podatku przewozowym, o którym na tem miejscu już wspomniałem. Najwięcej stosunkowo na tem ucierpiały Staatsbahny, które notowały już kurs 316 a dziś spadły na 308. Twierdzą tu jednak niektórzy, że reakcya ta powstała w skutek znacznych sprzedaży, i w skutek spodziewanej złej dywidendy. Po powzięciej w tej mierze decyzyi, pójdą Staatsbahny prawdopodobnie znowu w górę.

Akcye „Lloyda," o których tendencyi zwyżkowej pisałem wczoraj, podskoczyły rzeczywiście o kilka zł. na sztuce. Niedalekie otwarcie kanału Koryntskiego, który znaczne przysporzy oszczędności Towarzystwu „Lloyda," jest główną przyczyną tej nagłej zwyżki. Losy tureckie spadły, z powodu ciągłej opozycyi rzymskiej Izby handlowej przeciw ugodzie z wierzycielami Turcyi. Wpłynęła na tę zniżkę również gwałtowna sprzedaż kolosalnej ilości losów ze strony pewnego spekulanta, który doskonale jest poinformowany o właściwym stanie ugody i który przed kilku tygodniami taką samą ilość losów zakupił.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 marca: pszenica 7·75 do 8 —, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·25 do 6·—, rzepak 11·25 do 11·75, groch —·— do —·—, wyka 5·— do 5·25, nas. lniane 11 — do 11·75, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65· do 74· , biała 75·— do 85· , szwedzka —·— do —·—, kminek 18·— do 02·—, anyż 36 do 38·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·25 do 12·05. Waranty na wrzesień 13·75 do 14·—.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

W apartamentach Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii, odbył się onegdaj drugi obiad na cześć członków redakcyjnych pomnikowego dzieła: „Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazach."

Według wiarogodnych doniesień, konferencya biskupów węgierskich, która odbyła się w Budapeszcie pod przewodnictwem kardynała prymasa Vaszary'ego, odłożyła na później sprawy kongruy i tak zwanej autonomii wyznania katolickiego i zajęła się wyłącznie spisaniem memoryałów do Ojca św., do Korony i rządu węgierskiego w sprawie zapowiedzianych projektów kościelno-politycznych.

Przeznaczony dla rządu memoryał został już wręczony prezesowi gabinetu panu Wekerlemu. W nim zastanawia się episkopat nasamprzód nad ruchem, który powstał w obozie katolickim, i zaznacza, że jedynym jego powodem są ustawy o małżeństwach mięszanych z roku 1868 obrażające uczucia katolickie, względnie rozporządzenie ministra oświecenia z lutego 1891 r., wymierzające kary na duchownych, którzyby się do owych ustaw nie zastosowali. Z tej jednej kwestyi rząd w swym znanym programie zrobił aż cztery. Każdy z czterech projektów sięga głęboko w zakres interesów Kościoła katolickiego, a wszystkie są tego rodzaju, iż grożą zakłóceniem spokoju publicznego. Już z tego względu episkopat nie może się zgodzić na te projekta. Główna część memoryału poświęcona jest rozbiorowi projektów o ślubach cywilnych. Episkopat gruntownie wykazuje argumentami dogmatacznymi i historycznymi niezgodność ślubów cywilnych z zasadami Kościoła katolickiego, a nawet z zasadami innych wyznań.

Zapowiedziane upaństwowienie metryk, zdaniem episkopatu, nie usunie istniejących trudności. Wprawdzie spisywanie metryk przez urzędników państwowych nie sprzeciwia się dogmatom, atoli naraża państwo na wielkie i całkiem niepotrzebne koszta.

Tak zwana „recepcya wyznania żydowskiego" o tyle jest niewłaściwa, że ma umożebnić przechodzenie z wyznania katolickiego na izraelickie i pozwalać także żydom zawierać małżeństwa z katolikami. Memoryał podnosi, że i tak w Węgrzech istnieje zupełna indywidualna wolność wyznania; jeżeli zaś teraz także wszelkie korporacye religijne mają dostąpić równouprawnienia, powstanie tyle sekt i korporacyj religijnych, że to oddziała rozkładowo na państwo. Memoryał przychodzi ostatecznie do wniosku, że episkopat zmuszony jest odrzucić stanowczo wszystkie zapowiedziane przez rząd kościelno-polityczne projekta.

W parlamencie niemieckim przeprowadzono obszerną dyskusyę nad polityką kolonialną rządu. Zarówno przeciwnicy, jak zwolennicy tej polityki, zaznaczali smutne położenie kolonij niemieckich w Afryce, a mianowicie nieudolność w ich zarządzie. Na czele kolonij we wschodniej i zachodniej Afryce stoją wyłącznie prawie osobistości, mało obeznane z miejscowymi warunkami, oficerowie rezerwy lub asesorowie sądowi, sprawujący rządy w szablonowy, biurokratyczny sposób, zapisujący stosy aktów, a niemający najmniejszego wyobrażenia o rzeczywistych potrzebach kolonij. Berlińska zaś rada kolonialna, zamiast dbać o ekonomiczny rozwój kolonij, uważa za główne swe zadanie wynajdowanie nazw niemieckich dla wiosek murzyńskich i inne tego rodzaju drobnostki. Naturalnem następstwem tego systemu są ciągłe klęski, ponoszone przez niemieckie wojska kolonialne, coraz groźniejszy upadek nietylko kolonij, ale i powagi Niemiec w tych zamorskich okolicach.

Hr. Caprivi nie należy do entuzyastów kolonialnych. Politykę kolonialną objął w spuściznie po swym poprzedniku i musi się jej trzymać, nie chcąc narazić na szwank powagi Niemiec w oczach świata. Przeciwny jest jednak wszelkiemu żywszemu tempu w przedsiębiorstwach czy awanturach afrykańskich. Wobec tej, jeśli nie opornej, to w każdym razie obojętnej postawy rządu, a braku osobistej inicyatywy, charakteryzującej Niemców na polu przedsiębiorstw kolonialnych, nie może być mowy o jakokolwiek pomyślniejszym rozwoju zamorskich posiadłości niemieckich. Wszelkie też prawdopodobieństwo przemawia za tem, że prędzej czy później te posiadłości staną się łupem zręczniejszych i energiczniejszych współzawodników, Francuzów albo Anglików.

Kölnische Volkszeitung dowiaduje się ze źródła rzekomo wiarogodnego, że cesarz Wilhelm zawiadomił Papieża, iż wraz ze swoją małżonką złoży mu wizytę dnia 20-go kwietnia. Wizyta ta ma być oficyalną.

Jutro, dnia 11-go b. m. ma się zebrać w Dreźnie międzynarodowa konferencya sanitarna. Celem jej jest porozumienie się co do dróg i środków, z których pomocą możnaby z jednej strony zapobiegać skutecznie rozszerzaniu się chorób zaraźliwych, a przedewszystkiem cholery, z drugiej zaś, zaradzić dotkliwym następstwom, wynikającym dla handlu, przemysłu i ogólnego obrotu z zarządzeń, wydawanych w interesie zlokalizowania zarazy. W ostatniej chwili przyrzekła także Turcya swój udział w konferencyi.

Politische Correspondenz otrzymuje z Rzymu doniesienie, według którego rozmaite wiadomości o udziale osób książęcych w uroczystościach na cześć srebrnego wesela królestwa włoskich — o ile one wychodzą po za stwierdzoną już wiadomość o podróży cesarstwa niemieckich do Rzymu — należy przyjmować z wszelką ostrożnością, dotychczas bowiem co do tych pogłosek — a należy tu także pogłoska o zapowiedzianej jakoby obecności jednego z członków Najd. austryackiego Domu cesarskiego na owym jubileuszu — nie zapadły jeszcze ostateczne postanowienia, i brak autentycznych wiadomości.

Zwolennicy powszechnego głosowania w Belgii, pragnąc agitacyom swoim nadać większe znaczenie, postanowili wysłać zbiorową deputacyę do króla Leopolda II, któraby przemówiła u niego za wnioskiem Jansona. Król na przyjęcie zbiorowej deputacyi nie zgodził się, ale dopuścił na audyencyę przewodniczącego komitetu, który zajmował się urządzeniem referendum ludowego, p. Grimard. Przyjęcie to odbyło się we środę a Leopold II okazał się dla wysłannika przyjaciół powszechnego głosowania nadzwyczaj łaskawym. Widząc, że Grimard, zmieszany majestatem królewskim, nie może słowa przemówić, król zwrócił się do niego i ośmielił go słowy: „Jesteśmy w tej chwili tylko dwoma obywatelami Belgii; mów pan przeto, co tylko chciałbyś powiedzieć". W ciągu rozmowy oświadczył król, że bynajmniej nie jest w zasadzie stanowczym przeciwnikiem teoryj postępowych. Król przypomniał, iż on sam domagał się obowiązku ogólnej służby wojskowej, powszechnego głosowania — obu jednak rzeczy nie zdołał osiągnąć. Jest to jednak zupełnie naturalne, gdyż ustaw nie tworzą w pałacu królewskim, lecz tworzy je naród w parlamencie — a gdy on wystąpił z myślą obowiązku ogólnej służby wojskowej i królewskiego referendum, w parlamencie większości dla tych ustaw nie było. Dzisiaj, ze sprawą powszechnego głosowania, jest rzecz tem trudniejsza, iż potrzeba dla niej dwóch trzecich większości, król może przeto zachęcić zwolenników powszechnego głosowania tylko — do cierpliwości.

Grimard opuścił pałac królewski zachwycony zapatrywaniami i łaskawością króla, ale - z pustemi dłońmi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Territet, 10 marca. Najj. Pan zrobił wycieczkę do Nyon.

Wiedeń, 10 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie P. Ministra sprawiedliwości, które zarządza ustanowienie nowego sądu powiatowego w Jaworznie.

Wiedeń, 10 marca. W dalszym toku dyskusyi budżetowej, nad tytułem „koleje państwowe", generalny mowca przeciw, Jax wita z radością wiadomość o podwyższeniu płac niższych urzędników i sług kolei państwowych i domaga się upaństwowienia kolei Północnej i Południowej, oraz wybudowania sieci kolei lokalnych.

Dep. Siegmund, generalny mowca wyraża uznanie dla przewidzianych w budżecie wydatków na rozszerzenie stacyj i na usunięcie braku wagonów. Mowca występuje przeciw podwyższeniu taryfy strefowej i żąda pomnożenia szybkości pociągów towarowych i przewozu transportów wojskowych. Mowca wnosi rezolucyę, wzywającą Rząd do podwyższenia płac urzędników i sług, szczególniej gdy narażeni są podczas służby na niebezpieczeństwo życia lub zdrowia i popiera budowę kolei lokalnej Hliboka-Seret oraz kilku innych morawskich i czeskich linij żelaznych.

Izba przyjęła następnie tytuł „koleje żelazne" wraz z rezolucyami, domagającemi się budowy kolei lokalnych, oraz z wnioskami komisyi, polecającemi uwzględnienie różnych petycyj. Na tem załatwiła Izba budżet Ministerstwa handlu, poczem przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa rolnictwa.

Dep. Czecz nazwał bardzo niepomyślnym obecny system melioracyjny w Galicyi i wniósł rezolucyę w sprawie uregulowania kwestyi kredytu melioracyjnego dla obdłużonej własności gruntowej. Mowca zalecał, aby Rząd starał się z pomocą urządzania szkółek drzewnych o lepszy stan lasów gminnych, i aby poczynił potrzebne zarządzenia dla szybszego niż dotychczas zabudowania potoków górskich, zwłaszcza w zachodniej Galicyi.

Mowca wskazuje na wielkie sumy, uchwalane przez Sejm krajowy na podniesienie chowu bydła, w obec których to sum pomoc ze strony Państwa nie powinna być niższą. Galicya musi starać się wyemancypować pod względem hodowli bydła z pod przewagi Węgier i krajów alpejskich. Mowca wskazuje, że należałoby subwencyonować rozmaite zakłady naukowe gospodarskie w Galicyi. Dla powszechnej wystawy krajowej we Lwowie spodziewa się mowca subwencyi przynajmniej w tej wysokości, jaką otrzymała wystawa praska. Wreszcie zaznacza mowca, że giełda zbożowa w swej dzisiejszej formie tudzież targ zbożowy są instytucyami, które rolnictwu wielką szkodę przynoszą.

P. Minister oświaty wnosi przedłożenie rządowe w sprawie uzyskania środków do budowy anatomiczno-fizyologicznego instytutu we Lwowie.

Wiedeń, 10 marca. *Fremdenblatt* omawiając zadanie konferencyi sanitarnej, która zebrać się ma tej soboty w Dreźnie, podnosi, iż austro-węgierski urząd spraw zewnętrznych w uznaniu ważności kwestyi postanowił działać dla zapobieżenia zawleczeniu cholery w granice Monarchii nie tylko od strony morza, ale także w innych kierunkach, zniósłszy się w tej mierze po ostatniej konferencyi w Wenecyi z innemi interesowanemi mocarstwami. W ostatnim roku, pominąwszy Rossyę, powiodło się wszędzie zlokalizować cholerę dzięki jak najdalej idącym zarządzeniom prewencyjnym; narzuca się jednak pytanie, czy cel ten w roku bieżącym nie dałby się osiągnąć z większem uwzględnieniem potrzeb handlu i ruchu międzynarodowego. Po pokonaniu niemałych trudności zdołano dla tego zdania pozyskać także inne rządy europejskie i zapewnić ich udział w rzeczonej konferencyi. Jednem z najgłówniejszych zadań tejże będzie ustanowienie maksymalnej granicy ograniczeń ruchu międzynarodowego, oraz oznaczenie pory, w której takie ograniczenia, względnie zamknięcia tego ruchu mają być zarządzone.

Peszt, 10 marca. W dalszym ciągu obrad w Izbie deputowanych nad etatem ministerstwa wyznań, popierał hr. Andrassy bardzo gorąco kościelno-polityczny program rządowy, którego przeprowadzenie — zdaniem mowcy — konieczne jest do dalszego rozwoju wolnomyślnych i postępowych Węgier. Ruch katolicki przeciw programowi nie budzi w mowcy poważnych obaw, gdyż przekonany jest, że mężowie, stojący na czele Kościoła, są wiernymi synami narodu węgierskiego, tak, iż w razie potrzeby w stanowczej chwili przeciw temu ruchowi wystąpią. (*Oklaski*).

Dep. Asboth domagał się cofnięcia całego kościelno-politycznego programu.

Na to oświadczył minister wyznań i oświaty hr. Csaky, iż oddawna jest zdeklarowanym zwolennikiem ogólnie obowiązujących ślubów cywilnych i nie zgodziłby się przenigdy na uchwały przeciwne jego przekonaniom (*żywe oklaski*). Na zarzut, iż postąpił sobie nielojalnie odczytując w Izbie listy kilku biskupów, z których to listów wynika, że owi prałaci inaczej zapatrywali się dawniej na kościelno-polityczne kwestye, odparł minister, iż zawiadomił poprzednio pomienionych biskupów o zamiarze powołania się na wypowiedziane przez nich zapatrywania, gdyż uważa to za potrzebne w interesie opinii publicznej i ustawodawstwa (*oklaski*).

Berlin, 10 marca. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu użalał się Bebel na to, że robotnicy, należący do stronnictwa socyalnych demokratów wykluczeni są z warstatów wojskowych. Również uskarżał się na sposób obchodzenia się z żołnierzami, uchodzącymi za demokratów socyalnych.

Minister wojny odpowiedział, że duch socyalno demokratyczny w armii musi być energicznie zwalczany.

Belgrad, 10 marca. Dotychczasowy wynik wyborów jest następujący: W Belgradzie wybrano trzech deputowanych liberalnych, jednego radykała, t. j. Pasicza. Piętnaście miast wybrało liberalnych, jedno miasto wybrało jednego liberała i jednego radykała, wreszcie jedno miasto wybrało radykała.

Również dotychczasowe relacye o wyborach z gmin wiejskich, donoszą o zwycięstwie stronnictwa rządowego.

Belgrad, 10go marca. Dotychczasowy wynik wyborów: 20 miast wybrało kandydatów liberalnych, 9 radykalnych. W Czaczaku i Pirocie muszą się odbyć wybory ściślejsze. Spokój nigdzie nie został zakłócony. Dotychczasowe doniesienia o wyborach z gmin wiejskich wykazują znaczną większość rządową. Jutro dopiero można się spodziewać stanowczego wyniku wyborów.

W wyższych komendach wojskowych nastąpiły zmiany, rzekomo w interesie służbowym.

Paryż, 10 marca. W procesie panamskim o przekupstwa, wczoraj, jako w drugim dniu rozprawy, przesłuchiwano następnych oskarżonych. Maryusz Fontane potwierdził wszystkie zeznania Karola Lessepsa co do przekupstwa Baihauta i sprawy Herza, i opowiedział dokładnie szczegóły sprawy Baihaut-Blondin. Baihaut żądał za pośrednictwem Blondina miliona franków, obowiązując się za to zdziałać, by rząd nie zwlekał dłużej ze sprawą projektu emisyi losów panamskich. Na pytanie przewodniczącego, na jakiej podstawie telegrafował do niego Herz z Frankfurtu: „Pański przyjaciel. Reinach, chce mnie oszukać. Będzie musiał zapłacić, albo źle z nim będzie", — odpowiada Fontane, że Herz zalewał wtenczas cały Paryż telegramami, pragnąc pod groźbą skompromitowania rządu wymusić pieniądze dla siebie — co mu się też powiodło. Co do kwot. na które wystawione były owe czeki bezimienne, to były one wrzekomo przeznaczone na przekupienie prasy.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania byłego ministra Baihaut. Zeznania jego wywołały ogromne wrażenie, a niemniej zadziwiającym był sposób, w jaki Baihaut zeznania te rozpoczął. Oto oświadczył on z góry, iż poczuwa się do winy, do której się zupełnie przyznaje. „Jestem winien — mówił. Niepodobna mi znaleść wyrazu na oddanie bolu i skruchy, które odczuwam. Piętnaście lat służyłem uczciwie rzeczypospolitej na to, aby w chwili szału zapomnieć o czci i obowiązku. Błagam moją ojczyznę o przebaczenie i korzę się już teraz przed sprawiedliwym wyrokiem innych sędziów". Był to wstęp, który miał dla oskarżonego dobrze usposobić audytoryum i ująć je tak, aby dało wiarę następnym zeznaniom. W ogólności zeznaje Baihaut, zgodnie z Lessepsem, ale co do swojego udziału w przekupstwach, twierdzi, iż uległ jedynie namowom Blondina, który był jego złym duchem. On to radził mu, aby uczynił to samo, co czynili przed nim inni ministrowie, on go nakłonił do zażądania owego miliona, za co Baihaut zapłacił nawet Blondinowi prowizyę w kwocie 75.000 fr.

Blondin najenergiczniej zaprzecza zeznaniom Baihauta i twierdzi, iż ani go nie namawiał, ani nie brał od niego prowizyi. Baichaut jeszcze raz powtarza twierdzenie swoje, ale Lesseps i Fontane biorą stronę Blondina. Lesseps, zapytany, jakie wrażenie sprawiła na nim konferencya z Baihaut'em, powiada: Obrzydzenie! — Fontane zaś mówi, że Baihaut był wstrętny, cyniczny w swoich żądaniach a teraz wszystko najzupełniej przekręca.

Następny oskarżony b. poseł Sans Le Roy, który otrzymał 200.000 franków w celu „przekonania" komisyi Izby deputowanych o „pożyteczności" projektu emisyi losów panamskich, zaznacza, że należałoby ścigać sądownie zupełnie inne osoby, niż te, które znajdują się na ławie oskarżonych. Sprawa panamska dotyka i niepokoi wysoko postawione osobistości. (W sali powstaje niepokój, przewodniczący zarządza opróżnienie sali). Sans Le Roy zapewnia, iż on nie brał pieniędzy.

Podobnie tłómaczą się następni oskarżeni i zaprzeczają, jakoby otrzymali pieniądze za głosy w Izbie deputowanych czy w senacie. Czeki, wystawione na ich nazwiska miały rozmaite tytuły, ale zawsze uczciwe.

Na tem zakończono przesłuchanie oskarżonych, dziś rozpoczyna się przesłuchanie świadków.

Petersburg, 10 marca. *Nowoje Wremia* wyraża mniemanie, że eskadra rossyjska, udając się do Ameryki północnej, zawinie z powrotem do któregoś z portów francuskich. ażeby odwzajemnić odwiedziny eskadry francuskiej w Kronsztadzie.

Londyn. 10 marca. W Izbie gmin oświadczył Gladstone, że odracza drugie czytanie billu irlandzkiego do 16 b. m.

Wiedeń, 10 marca Stan banku austro-węgierskiego z dniem 7 marca b. r.: banknoty w obiegu 437,005.000 złr. (o 933.000 złr. więcej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 288,998.000 zł (o 240.000 zł. więcej); portfel 146,199.000 zł. (o 3,935.000 zł więcej); lombard 21,229.000 zł. (o 429.000 zł. więcej; zapas w banknotach 55,240.000 złr., (o 287.000 zł. mniej)).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 marca 1893, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 339·25, Akcye kolei państwowej 307·85, Akcye tytoniowe 180·—, Anglo-austryackie 157·50, Unionbank 255·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 107·— Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·70, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 101·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—. za 100 marek 59·32. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Osobom które bądź z usposobienia naturalnego, bądź w skutek zajęć, zmuszone do sedentarnego życia doznają zwykle zatwardzenia usilnie zalecamy użycie **ziółek Chambarda.** Przygotowane jak herbata należy zażywać wieczorem przed pójściem do łóżka a wtenczas przywracają one i regulują funkcye trawienia bez potrzeby najkrótszego odrywania się od zwykłych zajęć. Skład we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Lachowicza. 8

Od chwili zaprowadzenia w Terapeutyce **Syropu z Podfosforanu z Wapna p. Grimault** aptekarza paryskiego, osoby słabych piersi a nawet suchotnicy nie znajdą lepszego środka uzdrowienia; uśmierzenie kaszlu, łatwość wydzielania flegmy, ulga w duszności i w potach nocnych są nader pożądane skutki prowadzące do szybkiego powrotu do dobrej tuszy i zdrowia. 151

Wiadomość użyteczna

Przypominamy, że **wino Chassaing** jest przepisywane przez lekarzy od lat 20 przeciw boleściom żołądka, mozolnemu i trudnemu trawieniu, dyspepsyi, gastralgii, utracie sił i apetytu. — Znajduje się w głównych aptekach. 4

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsz.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięszan.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5 26	11·01	**7·56**	
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	7.63
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	9.5

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 marca 1893.

Hotel Georg'a.

PP. K. Horodyski z Zabiniec, St. dr. Grudziński z Krakowa, K. Łukasiewicz z Czerniowiec.

Hotel Metropole.

PP. A. Dunikowski z Bolanowiec, E. Borawski z Nowosiółki, G. Zacharków z Ditkowiec, B. Macieszkiewicz z Jaryczowa, S. Myszkowski z Brzozdowiec, K. Kozicki i K. Sokołowski z Tłumacza, J. Krzysztofowicz i J. Rozawski z Ostrowa, L. Lewicki z Moszkowa, E. Pauli z Lubeszki wołoch. F. Skołuba Domaradzu E Biliński z Eisowa, W. Rogowski z Ożydowa, F. Rogowski z Brzozowa, L. Zajączkowski i Z. Ajdukiewicz z Komarna.

Wylaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 8 marca 1893.

52 — 37 — 58 — 15 — 32

Następne ciągnienia odbędą się dnia 22 marca i 5 kwietnia 1893.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 10 marca 1893.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	259	—	262	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	355	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	70	101	40
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	—	—
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	70	101	40
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	96	20	—	—
4½ pr. w. a. los. 52 l.	101	10	101	80
4 pr. w. a. los. w 56 l.	96	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	102	50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	70	101	40
„ „ „ 4 „ „	95	60	96	30
5. Losy miasta Krakowa	24	—	25	50
„ „ Stanisławowa	33	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 27	—	1 31	—
„ papierowy	1 26	80	1 28	80
100 marek niemieckich	59	10	59	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. marca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.85	99.05
luty-sierpień	98.75	98.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.70	98.90
kwiecień-październik	98.70	98.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148.50	149.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	168 —	16[illegible] —
„ „ 1864 po 100 zł.	197—	198
„ „ 1864 po 50 zł.	197—	197 75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	156.30	157.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.30	117.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—.	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	—
Galicyi	105.20	.05.90
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.75	96.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	1[illegible]8 —	159.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	340.1[illegible]	340.60
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	650.—	652.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	355.—	375.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	254.—	255.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	990—	991.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 50	97 —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	377—	379 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2935.—	2945 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	215.—	217—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	262 —	263 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	308.50	30[illegible].25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197.50	198 25
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206. —	206 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	119.20	119.90
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ 4 pr.	98 30	99.10
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	117.—	117.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.50	—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.75	101.
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.65	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 20	.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	102.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.10	99.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 60	101.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.30	101.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.50	90.—
z r. 1884	96.85	97.85
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.[illegible]5	107.55
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144.75	145.25
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.75	197.75
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	139.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	24.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	2 .50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.75	58.2
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.—	13.59
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	68.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	35.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	142.50
„ „ po 50 zł. a. w.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45.—	47—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	76—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	121.15	121.40
Paryż za 100 fr.	48.12.5	48.2 .—
K u r s z ł o t a.		
Dukat cesarski men.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·62.5	9.64.—
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1316 [1580 1—3]

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności funduszu indemnizacyjnego w ilości 1 zł. 64½ ct. itd. zpn. przymusowy jawny przetarg należącego do dłużników Skotnickich ciała hipotecznego pod l. wykazu 1211 gminy kat. Brody na 299 zł. ocenionego na dniu 14 kwietnia 1893 i 19 maja 1893 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 29 zł. 90 ct. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż

Brody, dnia 10 lutego 1893

L. 11057 [1349 1 3]

W dniach 21 kwietnia 1893 i 24 maja 1893 każdym razem o godz 10 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 231 w Odrzykaniu położonej według wykazu hip. l. 110 i 578 dłużników Michała Szafrana, Józefa Urbanka i nielet. Maryanny Urbanek własnej na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 20 zł. 32 ct. w. a. zpn. ex majori 300 zł.

Cena wywołania realności lwh. 110 objętej 750 zł. a realności lwh. 578 objętej 250 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania przynależności i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Karol Lewakowski adwokat w Krośnie.

C. k Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 8 lutego 1893.

L. 437 [1473 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem podaje do wiadomości, że na żądanie c. k. uprz. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie na zaspokojenie zaległych rat pożyczkowych od sumy pożyczkowej 18000 zł. w. a. zpn. dozwoloną została egzekucyjna licytacya realności pod lk. 19 w Rzeszowie położonej lwh. 17 gminy Rzeszów objętej masy konkursowej Awigdora Hammera i Dwojry Hammer własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. dnia 21 kwietnia 1893 i dnia 19 maja 1893 każdym razem o 10 rano.

Na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania albo wyżej na drugim nawet niżej ceny wywołania sprzedaż nastąpi.

Cena wywołania wynosi 40000 zł. zaś wadyum 4000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w sądzie przejrzeć wolno.

Kuratorem dla nieobecnych i nieznanych wierzycieli hipotecznych tej realności jest adwokat dr. Reich w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 16 lutego 1893.

L. 11915 [1539 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Maryanny Garwol i spóln. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 109 i 244 ks. grt .gm. kat. Barcice Katarzyny Tokarczykowej i spóln. własnej na dniu 6 kwietnia 1893 i na dzień 12 maja 1893 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 598 zł. w. a.

Wadyum 125 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, d 20 stycznia 1893.

L. 16339 [1530 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości w kwocie 17 zł. wa. zpn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 13 marca 1893 i dnia 17 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 159 w Brzozowie położonej lwh 767 ks. gr. gm. Brzozowa objętej małolet. Józefa, Estery, Dawida, Mali, Lejzora i Riwen Kellermanów własnej.

Ceną wywołania jest kwota 162 zł. 50 ct. za pomocą sądowego ocenienia wynalezioną.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 16 zł. 25 ct. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 21 stycznia 1893.

L. 643 [1538 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Katarzyny Zbozień publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 6 ks. grt gm. kat. Łącko, Minki z Zieglerów Rose własnej na dniu 6 kwietnia 1893 i na dniu 3 maja 1893 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 580 zł. w. a.

Wadyum 145 zł. w. a.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, d. 20 stycznia 1893.

L. 234 [1537 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia wierzytelności Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu w sumie 2900 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości l. wyk. 5 gminy Kadczy Wawrzyńca i Maryanny Mardyłów własnej oraz posiadłości l. wyk. 64 gminy Kadczy Józefa Motawy własnej na dniu 6 kwietnia 1893 i 3 maja 1893 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania posiadłości l. wyk. 5 wynosi 3814 zł. a wadyum 954 zł., cena wywołania posiadłości l. wyk. 64 wynosi 1215 zł. wadyum 304 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, d. 9 lutego 1893.

L. 636 (1297 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha i Zofii Gajewskich w kwocie 198 zł. 50 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazem 47 księgi gruntowej gminy Berdechów objętej dłużnika Wawrzyńca Obrzuta własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 13 kwietnia 1893 i w dniu 16 maja 1893 każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 575 zł.

Wadyum wynosi 58 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 6 lutego 1893 ustanawia się kuratorem Pana Michała Huzę z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 16 lutego 1893.

L. 7224 [1461 3—3]

Am 12 April 1893 und am 17 Mai 1893 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags findet zur Befriedigung der Restforderung des G. Neidlinger im Betrage von 25 fl. 77 kr. s. N. G. die exekutive Versteigerung, der dem Johan und Anna Makarucha gehörigen in der Einlage 1353 und 1355 des Grundbuches für die Gemeinde Sądowa Wisznia auf den Namen derselben eingetragenen Realität.

Am ersten Termine wird diese Realität um den Schätzungswerth oder drüber am zweiten aber auch unter dem Schätzungspreise öffentlich verkauft.

Das Vadium wird auf 30 fl. bestimmt.

Andere Bedingungen wie auch Schätzungsakt und Tabularauszug erliegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht.

Für die Gläubiger deren Leben und Aufenthaltsort unbekannt ist, wie auch für diese Hypothekar-Gläubiger welche das Pfandrecht auf der zuveräussernden Realität erst nach dem 3 April 1892 erworben haben als auch für diejenigen, welchen dieses Bescheid aus irgend einer Ursache nicht zugestellt werden sollte, wird ein Kurator in der Person des Herrn Władimir Kisielewski bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Sądowa Wisznia, 19 Februar 1893.

L. 11525 [1499 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Rynasiewicza od Franciszka Kurasa w kwocie 95 zł. aw. zpn., odbędzie się dnia 14 kwietnia 1893 i 16 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż, realności pod lk. 10 w Grodzisku dolnem położonej wedle lwh. 16 gminy Grodzisko dolne Franciszka Kurasa własnej.

Cena wywołania wynosi 155 zł.

Wadyum zaś 16 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 18 grudnia 1892.

L. 11052 [1305 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 396 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż całej posiadłości lwh. 77 i połowy lwh. 7 gm. kat. Zawadka objętej dłużnika Ignacego Bindy własnych w dwóch terminach mianowie dnia 10 kwietnia i 1 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik z Limanowy.

Wadyum wynosi dla posiadłości lwh. 77, 94 zł. 10 ct. zaś dla połowy posiadłości lwh. 7, 6 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 31 grudnia 1892.

L. 11352 [1486 3—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się godz. 10 rano w dniu 13 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 maja 1893 nawet poniżej takowej licytacya jednej siódmej niewydzielonej części realności wyk. hip. 832 ks. gr. Turka objętej Jakóba Pillingera własnej na rzecz Saula Teichmana pto 300 zł. zpn.

Cena wywołania 286 zł.

Wadyum 28 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla hipotecznych wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Granatowskiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Turka, dnia 20 listopada 1892.

L. 8612 [1478 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia Powiatowej kasie oszczędności w Wieliczce u Wojciecha Zająca zaległych rat z pożyczki 200 zł. zpn odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 kwietnia i 12 maja 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 35 w Sierakowie objętej, Wojciecha Zająca własnej i wydzielonych z tejże realności lwh. 60 Marcina Dziewońskiego i lwh. 106 Jana Korduli własnych.

Cena wywołania łączna 1575 zł.

Wadyum 157 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych c. k. notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 17 listopada 1892.

L. 2467 [1124 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności N. (Mikołajowi) Oroszlanyemu przyznanej w sumie 75 zł aw. z należytościami dadat dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie na Zawalu położonej lwh. 154 ks. gr. gm. Tarnów objętej do dłużnika Stanisława Nowakowskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 14 kwietnia 1893 i w dniu 19 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 10418 zł. 6 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1041 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 9 lutego 1893.

L. 534 [1348 2—3]

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie pretensyi Doci Iwaniuk i tow. w kwocie 85 zł. a. w. z pn. przymusową licytacyę realności l. wh. 237 ks. gr. gminy Gwoździec miasto dłużnika Schmila Zwenglera własnej w dniach 13 kwietnia i 12 maja 1893 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 250 zł. aw.

Wadyum 25 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w ts. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 4 lutego 1893.

L. 4104 [1572 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę gal. kasy oszczędności celem zaspokojenia 5 rat zaległych od pożyczki 3000 zł. a. w. i reszty kapitału 2448 zł. a. w. zpn. tudzież 8 rat zaległych od pożyczki 3000 zł. a. w. i reszty kapitału 920 zł. 55 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 13 kwietnia 1893 i dnia 4 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 374 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej na imię Józefy Cichockiej i Józefa Cichockiego względnie tegoż masy spadkowej zapisanej.

Cena wywołania 7500 zł. a. w.

Wadyum 750 zł. a. w.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Steczkowski, a zastępcą adw. dr. Obmiński.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i opisanie przynależytości można przejrzeć w tus. registraturze.

We Lwowie, dnia 18 lutego 1893.

L. 3563 [1551 2—3]

C. k Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakład kredytowego ziemskiego w likwidacyi w sumie 4799 zł. 84 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Lubiuka I. lwh. 814 w powiecie Tarnowkim położonych do dłużnika Jana Rembacza należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 14 kwietnia i w dniu 12 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 8100 zł. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 810 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 23 lutego 1893.

L. 14656 [1561 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż, dnia 5 kwietnia 1893 i dnia 15 maja 1893 o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości lwh 69 realności lwh. 70 ks. gr. gm. Smyków wielki objętej Dobrej Balsamowej własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia sumy 87 zł. 50 ct. wa. zpn.

Cena wywołania każdej z powyższych realności 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł.

Protokół opisania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw dr. Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 31 stycznia 1893.

L. 603 [1560 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 350 zł. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazem 134 i 346 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej dłużników Pawła Jopa i Barbary Pacułowej własnych w dwóch terminach, mianowicie w dniu 13 kwietnia 1893 i w dniu 16 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania ustanowiono dla realności Jopa 600 zł. dla posiadłości Paculowej 100 zł.

Wadyum wynosi dla 1-szej 60 zł. dla 2-giej 10 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 4 lutego 1893 ustanawia się kuratorem p. Michała Huzę z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 10 lutego 1893.

L. 1134 [1548 2—3]

Gdy licytacya rozpisana na dzień 2 b m. celem oddania w przedsiębiorstwo budowy koszar normalnych dla dywizyi kawaleryi tj. dla trzech szwadronów i sztabu dywizyjnego nadto krytej ujeżdżalni w końcu normalnego szpitala wojskowego w Brodach, nieprzyszła do skutku, rozpisuje się niniejszem ponowną publiczną licytacyę za pomocą ofert pisemnych.

Kwota kosztorysowa wynosi w przybliżeniu:

a) za budowę koszar	221.000 zł.
b) za budowę krytej ujeżdżalni	42.000 zł.
Razem	263.000 zł.
c) za budowę szpitala	45.000 zł.

Roboty ad a) i b) tylko razem wspólnie i jednemu przedsiębiorcy oddane zostaną i tak samo budowa szpitala nieoddzielnie lecz razem z przedsiębiorstwami ad a) i b) oddane będzie z tem zaś zastrzeżeniem, że gminie Brody przysłuża prawo budowę szpitala oddzielnie traktować.

Oferty należycie ostemplowane, zapieczętowane i w wadyum w wysokości 5 prc. powyższych cen wywołania zaopatrzone wnosić należy do Magistratu miasta Brodów najpóźniej do dnia 16 marca 1893 do godziny 12 w południe w którym to czasie odbędzie się komisyjne otwarcie ofert przyczem pp. oferenci osobiście obecni być mogą.

Bliższe szczegóły plany bndowli, kosztorysy, warunki ogólne i szczegółowe programy budowy i t. p. mogą być przeglądane do dnia dzisiejszego w podpisanym urzędzie.

Magistrat miasta

Brody, dnia 6 marca 1893.

L. 334 [1568 2—3]

C. k Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 60 zł. zpn. w dniach 13 kwietnia 1893 i 12 maja 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realności w Surówkach lwh 22 i 44 ks. grunt. gm. Surówki objęte Rafała Sochackiego i Wincentego Babicza własne przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi co do realności ad 1) 352 zł. ad b) 75 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 30 stycznia 1893.

L. 6553 [1479 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc" w Dobczycach w kwocie 67 zł. aw. zpn odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 kwietnia i 12 maja 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 127 w Dobczycach masy spadkowej Maryanny Lichoń własnej.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Bruno Rogalski z Dobczyc.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 15 grudnia 1892.

L. 951 [1532 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 10 kwietnia 1893 i dnia 16 maja 1893 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 71 ks. gr. gm. Szczucin objętej Bruchy Grünsteinowej własnej na rzecz Karola Neumayera celem zaspokojenia sumy 141 zł. 31 ct. zpn.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat p. dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 17 lutego 1893.

L. 904 [1462 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 520 zł. 44 ct. w. a. zpn. przez c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw Samuelowi Streitfeldowi wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 12 kwietnia i 15 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 8 w Jastrzębkowie położonej a wykazem hipotecznym l. 140 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1594 zł.

Zakład wynosi 159 zł. 40 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Szczerzec, 16 lutego 1893.

L. 8730 [1505 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej małżonków Antoniego Stanisława dwóch imion Jaxy Bykowskiego i Maryi z Sobieckich Jaxy Bykowskiej jako cessyonaryuszy Towarzystwa Zaliczkowego w Żywcu przeciw marnotrawnemu Franciszkowi Sobieckiemu zastępowanemu przez kuratora Macieja Szczyglińskiego i Annie ze Szczyglińskich Sobieckiej pto 650 zł. a. w, rozpisaną zostala egzekucyjna sprzedaż 14/16 realności pod nk. 145/a i 145/b w Żywcu położonej lwh. 145 całej posiadłości lwh. 813 i 814 wreszcie 2/4 części posiadłości lwh. 815 ks. gr. gm. miasta Żywiec, na dzień 12 kwietnia 1893 i na dzień 17 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano

Wadyum 156 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 1555 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. E. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 7 grudnia 1892.

L. 5543 [1562 2—3]

W dniach 19 kwietnia 1893 i 19 maja 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 122 w Osielcu położonej, a to całej posiadłości whl. 126, 1/3 części lwh. 454 i 6/108 części whl. 456, 459, 460 i 465 ks. gr. gm. kat. Osielec objętych, a Józefa Kaczmarczyka własnych na rzecz Romana Stanoszka o 200 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 393 zł. 51 ct. wa.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Kutrzebę w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 22 lutego 1893.

L. 418 [1320 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Majera Rappaporta przeciw Emilii Pawluk zam. Szaraniewicz kwoty 94 zł. 3 ct. w. a. zpn. odbędzie się egzekucyjny przetarg pretensyi w kwocie 500 zł. w. a. zpn. którą Emilia Pawluk ma wywalczoną przeciw Anastazyi Mokrzyckiej a to w dwóch terminach 17 kwietnia i 1 maja 1893 z tem, że ta wierzytelność na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania ustanawia się na 500 zł. a wadyum 20 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Złoczów, dnia 18 lutego 1893.

L. 9552 [1504 2—3]

C k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Gronner przeciw Józefowi Kani pto 50 zł. a. w. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 70 a w Zabłociu położonej Józefa Kani własnej na dzień 19 kwietnia 1893 i na dzień 24 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 56 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 556 zł. 42 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 21 grudnia 1892.

L. 8784 [1281 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 162 zł. w. a. zpn. przeprowadzi w dniach 19 kwietnia i 17 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipot. l. 925 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużniczki Ewy Onyszkiewiczowej własnej z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 200 zł. (przyjęta)

Wadyum 20 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 12 września 1892.

L. 8674 [1283 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Jakobiego w kwocie 227 zł. odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1893 o 10 rano relicytacya realności lwh. 503 gminy Nisko objętej w jednym terminie.

Cena wywołania 680 zł.

Wadyum 68 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tut. sądowej.

Nisko, d. 20 listopada 1892.

L. 557 [1439 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 100 zł. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Karola i Antoniny Karkowskich własnej w Kołomyi pod Nr. $671^{2}/_{4}$ położonej wyk. hip. l. 352/II. objętej w dwóch na dzień 19 kwietnia i 17 maja 1893 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biórze 6 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 352 zł. 64 ct. a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 35 zł. 26 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Danilowicza z substytucyą adw. dr. Haczewskiego został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 18 lutego 1893.

L. 35097 [1148 2—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Anieli Crucq w kwocie 1100 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 kwietnia i 18 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do ks. Jana Polickiego wedle wyk. hip 270 IV. k. B. poz. 19 księgi gruntowej dla gminy miasta Lwowa należącej realności pod lk. 319 IV. dziel. we Lwowie położonej, z tem, że na pierwszym terminierealność ta tylko wyżej ceny wywołania 10815 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1081 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla niewiadomych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 29 lipca 1892 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Łoziński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany został.

We Lwowie, dnia 24 grudnia 1892.

Konkursa.

L. 250 [1494 3—3]

W myśl uchwały z dnia 17 lutego 1893 rozpisuje się konkurs na posady stałych nauczycieli przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym Trembowelskim:

1) Na posadę kierującego nauczyciela przy szkole 4 klasowej męskiej w Trembowli z płacą 600 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 zł. i relutum na mieszkanie w kwocie 200 zł., ewentualnie na posadę nauczyciela z pełną płacą przy tej samej szkole, mogącą się opróżnić przez mianowanie jednego z nauczycieli kierownikiem szkoły.

2) Na posady nauczycieli przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: a) w Brykuli nowej, b) Humniskach, c) Matowie, d) Nałużu, e) Skomoroszu.

3) Na posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł: a) w Chmielówce, b) Iławczu, c) Iwanówce, d) Łoszniowie, e) Janowie.

Przy szkołach w Iławczu z dodatkiem na mieszkanie 25 zł., Janowie z takim dodatkiem w kwocie 30 zł.

Ubiegający się o posadę nauczyciela kierującego w Trembowli kandydaci, którzy się wykażą kwalifikacyą do szkół wydziałowych będą mieli przed innymi pierwszeństwo.

O posady przy innych szkołach mogą się ubiegać i nauczycielki.

Od kandydatów i kandydatek wymaga się uzdolnienia do szkół ludowych pospolitych z wykładowym językiem polskim i ruskim, od kandydatów zaś ubiegających się o posadę nauczyciela w Trembowli nadto uzdolnienia z języka niemieckiego jako przedmiotu.

Podania należycie udokumentowane z dołączeniem wykazu lat służbowych, tabeli kwalifikacyjnej a względnie dekretu wymienionych wkładek emerytalnych wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli w nieprzekraczalnym terminie do 15 kwietnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Trembowla, dnia 21 lutego 1893.

L. 121 [1491 3—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzozowie ogłasza konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1) Przy dwu klasowych szkołach ludowych na posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą w rocznej kwocie 300 zł. w Bliznem, Domaradzu, Golcowie, Haczowie, Harcie, Izdebkach, Jasienicy i Trześniowie.

2) Przy jednoklasowych szkołach ludowych z płacą w rocznej kwocie 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Bachorzu, Bukowie, Bartkówce, Grabówce, Jasionowie, Końskiem, Krzywem, Krzemiennej, Laskówce, Łubnie, Malinówce, Niewistce, Pawłokomie i Witryłowie.

Przy szkołach w Grabówce, Końskiem, Łubnie, Niewistce i Pawłokomie, wymaga się kwalifikacyi dla języka ruskiego.

Ubiegający się kandydaci lub kandydatki winni podania swe zaopatrzone we wszelkie dokumenta służbowe przy dołączeniu wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzozowie najpóźniej do 8 kwietnia 1893 roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Brzozowie, dnia 15 lutego 1893.

L. 39/pr. [1514 3—3]

Celem obsadzenia jednej posady c. k. elewa leśnictwa w obrębie galic. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie z adjutum rocznem w kwocie 500 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni należycie udokumentowane podania wnieść w przepisanej drodze do tutejszej ck. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych najdalej do dnia 31 marca br. i wykazać się w tym celu.

1) świadectwem dojrzałości uzyskanem w jednej ze szkół średnich (gimnazyum, szkoła realna).

2) znajomością obu języków krajowych oraz języka niemieckiego w słowie i pismie.

3) złożeniem teoretycznych egzaminów rządowych z nauki gospodarstwa leśnego w c. k. akademii rolniczej w Wiedniu, tudzież egzaminu z nauki rolniczej o zabudowaniu potoków górskich (w razie gdyby wynik tego egzaminu nie był już zamieszczonym w świadectwie z teoretycznego egzaminu rządowego).

4) Odbyciem przynajmniej 1 rocznej praktyki w państwowej administracyi leśnej lub też w większych prywatnych lasach przed rozpoczęciem studyów w Wiedeńskiej adademii.

Nadto winien ubiegający wykazać się świadectwem lekarza powiatowego, iż posiada fizyczne uzdolnienie do służby leśnej w okolicach górskich.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 3 marca 1893.

L. 564 [1492 3—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w powiecie myślenickim.

I. Na posadę nauczyciela w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Bierżowicach, Krzeczonowie, Trzebuni i Wysokiej.

II. Na posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. przy szkole ludowej.

a) 4 klasowej męskiej w Myślenicach (i 30 zł. na pomieszkanie).

b) 3 klasowej mieszanej w Jordanowie (i 40 zł. na pomieszkanie z funduszu szkolnego miejscowego).

c) 2 klasowej mieszanej w Bieńkówce, Juszczynie, Krzyszkowicach (i wolne pomieszkanie), Lubniu (i wolne pomieszkanie), Łętowni (i wolne pomieszkanie), Osielcu (i wolne pomieszkanie), Sidzinie, Skawicy, Skomielnie białej, Sułkowicach, Woli Radziszowskiej (i wolne pomieszkanie) i w Zawoi.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae), stali nauczyciele zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 12 kwietnia 1893 (włącznie).

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

w Myślenicach dnia 1 marca 1893.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 2078 [1549 2—3]

Konkurs.

Przy Magistracie miasta Jarosława jest do obsadzenia posada:

1. Konceptowego praktykanta z adjutum rocznem w kwocie 500 zł aw. ewentualnie posada koncypisty z płacą roczną w kwocie 650 zł., kwaterowem w kwocie 150 zł. i z dwoma pięcioleciami po 65 zł. aw. rocznie;

2. Praktykanta policyi z adjutum rocznem w kwocie 400 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem;

3. Naczelnika straży pożarnej z płacą roczną w kwocie 500 zł. aw., pomieszkaniem wraz z opałem i światłem w koszarach straży pożarnej, oraz dwoma pięcioleciami po 50 zł. a. w. rocznie.

Do posady ad 1) wymaganą jest kwalifikacya przepisana rozporz. Wydziału kraj. z d. 29/5 1891 Nr. 67 Dz. u. kr., a więc ukończone studya prawnicze i trzy egzamina państwowe ewentualnie także praktyka administracyjna.

Kompetenci o posady ad 2) i 3) winni się wykazać świadectwami z odbytych nauk i z dotychczasowego zatrudnienia, nadto co do wszystkich posad wymagany jest wiek niżej lat 40 i obywatelstwo austryackie.

Posady nadane zostaną prowizorycznie na rok jeden poczem nastąpić moze stabilizacya z prawem emerytury.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Magistratu najpóźniej do dnia 31 marca 1893.

Magistrat miasta

Jarosław, dnia 28 lutego 1893.

L. 101 [1013 4—4]

Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 7 lutego 1893 l. 6564 rozpisuje się konkurs na posadę prymaryusza oddziału kiłowo-skórnego dla kobiet, przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie, która to posada obsadzona będzie prowizorycznie.

Do posady tej czasowej przywiązaną jest płaca o rocznych 1200 zł. aw.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

a) wiek, stan i miejsce urodzenia,

b) uzyskany lub zatwierdzony stopień doktora wszech nauk lekarskich albo doktora medycyny i chirurgii na jednej z wszechnic państwa austryackiego. Nadto wykazać należy specyalne studya i praktykę szpitalną w dziale chorób kiłowych i skórnych.

c) dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych.

Podania wnosić należy do 30 marca 1893 na ręce Dyrekcyi szpitala krajowego we Lwowie bezpośrednio lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej.

Z Dyrekcyi krajowego szpitala powszechnego.

We Lwowie dnia 15 lutego 1893.

Dr. Głowacki.

L. 291 [1510 3—3]

Konkurs.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza dla ustanowionego reskryptem wys. Wydziału krajowego z dnia 9 sierpnia 1892 l. 38180 okręgu sanitarnego z siedzibą w Bohorodczanach obejmującego 11 gmin z ludnością 22911.

Płaca roczna 500 zł. (1000 koron) zaś ryczałt na koszta podróży służbowych 318 zł. (636 koron) rocznie.

Kompetenci muszą w myśl §. 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. prócz dostatecznej fizycznej zdatności udowodnić się mającej świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub też świadectwem lekarskiem potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego, wykazać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego, z przedłożeniem metryki urodzenia;
2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. Niezkazitelny charakter;
4. Znajomość języków krajowych;
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo mają ci którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Posada na razie prowizorycznie zostanie na nadaną rok jeden.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 15 kwietnia 1893.

Bohorodczany, 3 marca 1893.

Prezes
Józef Szeliński.

L. 209 [1547 2—3]

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego w Nr. 215, 216 i 217 „Gazety Lwowskiej“ z r. 1892 konkursu, rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Majdanie średnim z płacą 500 zł. i ryczałtem rocznym na koszta podróży służbowych w kwocie 328 zł. wedle warunków w poprzednim konkursie poszczególnionych.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w przeciągu dni 30 od niniejszego ogłoszenia.

Z Wydziału Rady powiatowej
w Nadwórnie, 16 lutego 1893

L. 237 [1574 1—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kosowie ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. W 3 klasowej szkole mięszanej w Kobakach posada młodszej nauczycielki z płacą 300 zł.

II. W szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Krasnoili, Prokurawie, Tudiowie i Żabiu-Słupejka.

Kandydaci ubiegający się o jednę z powyższych posad, winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do ck. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie najpóźniej do 15 kwietnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Kosów, dnia 28 lutego 1893.

L. 350 [1575 1—3]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w poszczególnionych poniżej szkołach ogłasza się niniejszem konkurs.

I. Posady samoistnych nauczycieli szkół 1 klasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Bezbrudach, 2) Białkowcach, 3) Bogdanówce, 4) Czyżowie, 5) Jezierzance, 6) Kropiwnie, 7) Kudobińcach, 8) Łuce, 9) Meteniowie, 10) Moniłówce, 11) Nuszczu, 12) Ostaszowcach, 13) Perepelnikach, 14) Podlesiu, 15 Podlipcach, 16) Ściance, 17) Serwirach, 18) Skniłowie, 19) Uhorcach, 20) Uszni, 21) Wołczkowcach, 22) Zaszkowie, 23) Żabiniu.

II. Posady młodszych nauczycieli szkół 2 klasowych z płacą roczną 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie:

24) w Białymkamieniu, 25) Gołogórach, 26) Jeziernej, 27) Olesku, 28) Sassowie, 29) Zborowie.

III. Posady nauczycieli młodszych szkół 2 klasowych z płacą 300 zł.:

30) w Bełzcu, 31) Firlejówce, 32) Kniażu, 33) Kontach, 34) Ożydowie, 35) Podhorcach, 36) Skwarzawie.

W szkołach pod 16, 20, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 35 językiem wykładowym jest język polski, w innych zaś szkołach język ruski.

Na wszystkie powyższe posady wymaga się kwalifikacyi dla szkół ludowych pospolitych.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady powyższe, mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem władz przełożonych, najpóźniej do 15 kwietnia 1893 do ck. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie.

Podania po upływie terminu wniesione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody, nie będą uwzględnione.

Zarazem oznajmia się, że posady pod 1, 2, 4, 10, 26 mogą być zaraz tymczasowo nadane kandydatom, mającym przynajmniej świadectwo dojrzałości.

Złoczów, 27 lutego 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Ck. starosta i prezes.

L. 2251 [1576 1—3]

W myśl uchwały Rady miasta Stanisławowa z dnia 3 stycznia 1893 roku, rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę komisarza targowego przy tut. Magistracie z roczną płacą 600 zł.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

a) iż nie przekroczył lat 50

b) że posiada odpowiednie wiadomości lub praktykę w tym. zawodzie

c) że posiada znajomość języków krajowych

d) przedłożyć świadectwo moralności i dotychczasowego zajęcia.

Podania wnosić należy najdalej do 15 kwietnia 1893.

Magistrat król. w. miasta.
Stanisławów, d. 25 lutego 1893.

Upadłości.

L. 102 [1567 2—3]

W sprawie konkursowej Eliasza Lufta zgłosili po ogólnym terminie likwidacyjnym dodatkowo swe pretensye ck. Prokuratorya skarbu we Lwowie imieniem wysok. skarbu, Dawid Schacht, Salke Gelernter, Hirsch Sprecher, Meilech Katz, Edward Rechter i Norbert Gold.

Do likwidacyi tych dodatkowo zgłoszonych wierzytelności wyznacza się ze strony komisarza konkursowego w ck. sądzie powiatowym w Szczercu termin na dzień 18 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano, na który zarządcę masy, krydytaryusza i wszystkich wierzycieli się wzywa.

Szczerzec, 18 lutego 1893.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy
Mikłaszewski wr.

L. 2331 [1589]

Celem dodatkowej likwidacyi zgłoszonym po ogólnym terminie likwidacyjnym w postępowaniu konkursowem Markusa Leibela i Izraela Józefa 2 im. Rozenfelda wierzytelności: Maryi Müller, firmy A. Lederer et Co firmy Coburger et Co, M. Pellmanna, Adolfa Püschla i Efroima Rakowera wyznaczam termin na dzień 21 marca 1893 o godz. 10 rano w biórze nr. 12.

Tarnów, dnia 28 lutego 1893.

Kuratele.

L. 9133 [1482 3—3]

Ołeksa Feszczur z Zachorzec uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Daniela Zahorojkę z Zahorzec.

C. k Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 28 grudnia 1892.

L. 1226 [1458 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż Józefa Pidrazę z Łęk dolnych uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 9 lutego 1893 l. 2615 za marnotrawcę uznano.

Kuratorem dlań zamianowano Jana Barnasia z Łęk górnych.

Pilzno, dnia 16 lutego 1893.

L. 1649 [1455 3—3]

Podaje się do wiadomości, że uchwałą ck. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 10 listopada 1892 l. 9442/c uznany został Hipolit Władysław 2 im. Bielowicki, były poczmistrz w Majdanie, za umysłowo chorego i że na tej zasadzie tutejszy sąd ustanawia równocześnie dla jego osoby i majątku kuratora w osobie Karola Czermaka emerytowanego geometrę ewidencyjnego w Kolbuszowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 25 lutego 1893.

L. 28838 [1476 3—3]

Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 19 grudnia 1891 l. 17863 Stefana Olejnika rolnika uznano za marnotrawcę.

Kuratorem dlań ustanowiono Wasyla Hasiuka, obaj z Czystyłowa.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Tarnopol, dnia 30 grudnia 1892.

L 11110 [1533 2—3]

Podaje się ze strony c, k. sądu powiatowego w Gródku do powszechnej wiadomości że Józef Mach z Bartatowa uznany został za marnotrawcę i że pan Jan Idziński z Bartatowa kuratorem dla niego został ustanowiony.

Gródek, 26 listopada 1892.

L. 5248 [1534 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że Waśko Soroka z Jaworek uznanym został umysłowo niedołężnym i dlań kuratora Kiryana Sorokę z Jaworek ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, 31 grudnia 1892.

L. 13451 [1579 1—3]

Tymko Nahirny z Jabłonowa uznany został marnotrawcą kuratorem Stefan Nahirny.

C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 29 listopada 1892.

L. 826 [1578 1—3]

Helena Śmietańska właścicielka dóbr Głębowice w powiecie Andrychowskim oddaną została pod kuratelę dla marnotrawstwa.

Kuratorem jej ustanowiono Edwarda Langera.

C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, 25 lutego 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1009 [1375 2—3]

W sprawie egzekucyjnej Abrahama Eksteina prawonabywcy Elli Birnbaum et cons. przeciw niewiadomemu z pobytu Samuelowi Kleinmann, Emanuelowi Kleinmann, Barbarze Kleinmann, Maryi Kleinmann, Annie Kleinmann peto 1000 zł. a. w. z pn. ustanawia się dla tychże egzekutów kuratorem adw. dr. Brandta w Mielcu.

Kurandzi mają udzielić mu informacyi albo wskazać sądowi pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 30 stycznia 1893.

L. 60439 [1541 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że Adolf Baumgarten i tow. wnieśli do tego sądu dnia 31 grudnia 1892 do l. 60439 pozew przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Annie Marek zamęż. Ilnickiej i Franciszkowi Marek o uznanie pretensyj prawnych w reszt. kwocie 2000 złr. mk. z większej 3000 złr. mk. w stanie biernym whl. 76 i 493 dz. IV zaintabulowanej, tudzież prawa zastawu dla tej pretensyi za zgasłe wskutek zadawnienia, adwokata dr. Rogalskiego kuratorem z zastępstwem adwokata dr. Kwiatkowskiego, dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Anny Marek zam. Ilnickiej i Franciszka Marek, na który to pozew wyznaczono uchwałą z 14 stycznia 1893 l. 60439 termin 90-dniowy do wniesienia obrony na piśmie.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Rogalski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Annę Marek zamęż. Ilnicką i Franciszka Marka, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 14 stycznia 1893.

L. 1142 [1471 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Żytkiewicza, że na skutek pozwu wekslowego kasy oszczędności miasta Jasła o 120 zł. de praes. 26 stycznia 1893 l. 536 wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 120 zł. i takowy doręczony został kuratorowi dla niego ustanowionemu p. adwokatowi dr. Adamskiemu w Jaśle.

Wzywa się zatem Michała Żytkiewicza, aby w należytym czasie innego zastępcę sobie obrał, i o tem sądowi doniósł, gdyż skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło, 25 lutego 1893.

L. 2348 [1444 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Chiedesa, że pod dniem 13 lutego 1893 do l. 2348 wniósł przeciw niemu J. Leinwand skargę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 218 zł. 93 ct. z wekslu z daty Lwów, 20 lipca 1892 ostatniego listopada 1892 płatnego na 218 zł. 95 ct. opiewającego, że nakaz zapłaty wydany został a doręczenie takowego zarządzono do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Mantla w Tarnopolu, któremu substytuowano adw. dr. Leiblingera w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 18 lutego 1893.

L. 5262 [1521 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Ostoję Ostaszewskiego, że przeciw niemu wniosła firma „Maurycy Baruch“ pozew do pr. 14 lutego 1893 l. 5262 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1283 zł. 30 ct. a. w. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 lutego 1893 l.5262 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Romanowi Jakubowskiemu z substytucyą adw. dr. Blatteisa w Krakowie i poleca Kazimierzowi Ostaszewskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 17 lutego 1893.

L. 662 [1438 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Oleksiewicza, ażeby do spadku pozostałego po jego matce śp. Juliannie Oleksowiczowej zmarłej w Brzozowy 29 marca 1892 w przeciągu jednego roku się zgłosił gdyż wrazie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami, z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 7 lutego 1893.

L. 6214 [1517 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Apolonię Krokiewiczową, że przeciw niej wniósł dr. Adam Doboszyński pozew de praes. 30 listopada 1892 l. 39138 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 2 grudnia 1892 l. 39138 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Bibilewiczowi z substytucyą adw. dr. Gluzińskiego w Krakowie i poleca Apolonii Krokiewicz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 24 lutego 1893.

L 31289 [1543 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż wskutek wniesionego na dniu 7 czerwca 1892 l. 24779 przez Jakóba Linkierta pozwu przeciw Janowi Linkiert, Piotrowi Linkiert i małol. Zofii, Andrzejowi, Georgowi i Barbarze Linkiertom, dla z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Linkierta kurator w osobie adw. dr. Kulikowskiego z zastępstwem adw. dr. Starczewskiego ustanowiony został.

Doręczając pozew kuratorowi p adw. Kulikowskiemu wzywamy niniejszym edyktem Piotra Linkierta aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 23 lipca 1892.

L. 225 [1314 3—3]

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Bronisława Kuryłowicza, że dnia 10 stycznia 1893 l. 225 wniósł przeciw niemu Antoni Kuryłowicz pozew o unieważnienie aktu notaryalnego z dnia 11 lutego 1887 l. rep. 1844 co do punktu odstąpienia prawa własności realności pod Nk. 184 w Ulanowie i że dla niego ustanowiono Marcina Rzepielę kuratorem.

Pozwany ma kuratorowi środki do obrony podać lub sądowi innego swego pełnomocnika wymienić, gdyż inaczej skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Ulanów, 12 lutego 1893.

Księgi gruntowe.

L. 1270 [1228 2—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od 1 marca 1893 za nową księgę uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obwodowego
1	Lisznia Dom. 92 pag 89.	Lisznia i Lisznia część	Drohobycz	Sambor
2	Lisznia Dom. 449 pag. 120.			
3	Lisznia część Dom. 5 pag. 271.			
4	Uniatycze Dom. 46 pag. 275.	Uniatycze		
5	Uniatycze Dom. 134 pag. 172.			
6	Uniatycze Dom. 140 pag. 309.			
7	Uniatycze Dom. 183 pag. 384.			
8	Modrycz Dom. 92 pag. 61.	Modrycz		
9	Solec Dom. 92 pag. 64.	Solec		
10	Witwica część IV. Dom. 61 pag. 29 i Dom. 202 pag. 108.	Witwica	Bolechów	
11	Witwica część V. Dom. 61 pag. 3 i Dom. 202 pag. 191.			
12	Witwica część VI. Dom. 61 pag. 41 i Dom. 444 pag. 304.			
13	Witwica część VII. Dom. 224 pag. 351 i Dom. 202 pag. 112.			
14	Witwica część I. Dom. 1 pag. 191 i Dom. 181 pag. 332.			
15	Witwica część II. Dom. 60 pag. 436 i Dom. 181 pag. 400.			
16	Narożnik.	Tuchla	Radymno	Przemyśl
17	Kożuszne Dom. 32 pag. 429, Dom. 86 pag. 205 i Dom. 281 pag. 162.	Wysoczany	Bukowsko	Sanok
18	Kołpiec Dom. 92 pag. 91.	Kołpiec	Drohobycz	Sambor
19	Części ogrodów pod nr. top. 4954 w objętości 5 morgów 1168□ sążni z dóbr Sambora wydzielone Dom. 499 pag. 501.	Sambor z przyległościami		
20	Część ogrodu na Blichu w Samborze w objętości 1440□ sążni Dom. 499 pag. 529.			
21	Realność Cegielnia w Samborze Dom. 496 pag. 292.			
22	Część ogrodu na Blichu w objętości, 1° morga 755□ sążni od dóbr Sambora wydzielona Dom. 499 pag. 513.			
23	Grunta 1 morg 127□ sążni z dóbr Sambora wydzielone tamże na Blichu położone Dom. 499 pag. 195.			
24	Część cmentarza izraelickiego w Samborze Dom. 490 pag. 429.			
25	Grunta w Samborze na Blichu od dóbr Sambora odłączone Dom. 490 pag. 436.			

II. wiejskich:

1. Lisznia z Manasterem lisznianskim,
2. Uniatycze,
3. Modrycz,
4. Solec,
5. Kołpiec podlegające sądowi powiatowemu w Drohobyczu.

III. miejskich:

1. Sambor z dzielnicami Blich, Lwowska i Przemyska z przedmieściami Dolnia, Powodowa, Powtórnia, Średnia Zamiejska i Zawidówka podlegające sądowi obwodowemu w Samborze.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—25 i pod III. w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego, zas dla posiadłości wyżej pod II. 1—5 poszczególnionych w biurze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czyto własnosci czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały ażeby z tymi prawami, a to:

Co do majętności tabularnych wyżej, pod l. 1—25 i pod III. wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 5 poszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1894 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbanie do pierwotnego stanu przywrócony.

Simonowicz w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17 stycznia 1893.

Matkowski w. r.

L. 1269 [1226 2—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż wyznaczony tutejszym edyktem z dnia 20 września 1892 l. 19922 którym wprowadzono w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnieia - księgi gruntowej dla gminy katastralneo „Ispas" położonej w okręgu c. k. Sądu powiatowego md. w Kołomyi przez dodatkowe wciągnięcia do takowej wykazu hipotecznego l. 836, termin do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się do powyższego wykazu hipotecnego z dniem 31 grudnia 1892 upłynał.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonej księdze na zasadzie § 7 lit. b. ustawy powołanej uskutecznionego w prawach swych czują się pokrzywdzonymi, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 30 kwietnia 1893 zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabedą skutku wpisów hipotecznych.

Zarazem ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani do pierwotnego stanu przywróconym.

Simonowicz w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 24 stycznia 1893.

Matkowski w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 19534 [1556 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Chanę z Degenstücków Stryjower, że w sprawie Wysokiego Skarbu przeciw niej i innym o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 358 zł. 3 ct. w stanie biernym realności pod lk. 331 w Tarnopolu położonej, ustanowiono dla niej kuratora adw. dr. Schwarza z Tarnopola i temuż tus. uchwałę z dnia 19 marca 1892 l. 3578 wpis powyższy dozwalającą doręczono

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 31 grudnia 1892.

L. 479 [1555 1—3]

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1893 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie którą rozpoczynamy dnia 23 maja 1893 o godzinie 9 rano Pezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami Radców Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Jana Szankowskiego, Konstantego Starosolskiego i Emila Komarnickiego.

Stanisławów. 6 marca 1893.

L. 39 [1570]

Dla III zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w ck. sądzie krajowym karnym rozpoczną sie dnia 24 maja 18 3 o godz nie 9 przed południem, zamianował Jego Ekscelencya Prezydent ck. Sądu krajowego wyższego przewodniczącym wiceprezydenta ck. sądu krajowego Ludwika Habdank Białoskórskiego, a zastępcami jego: radcę wyższego sądu krajowego Karola Fügera de Rechtborn. i radców sądu krajowego Franciszka Bogdanyego, Ludwika Majewskiego, Jana Nikischa, Teofila Sawczyńskiego, Henryka Nitarskiego, Edmunda Duniewicza, Fryderyka Kunzeka, Antoniego Spędakowskiego, Adolfa Waltera, Józefa Lewickiego, Ambrożego Janowskiego, Leopolda Wiktora Spaustę, Wiktora Władysława Franka, Józefa Lorenza, Kornela Antoniego 2 im. Wieniawę Zubrzyckiego i Henryka Hayderera.

Prezydyum ck. Sądu kraj. karnego.

Lwów, dnia 5 marca 1893.

L. 8289 [1585 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lejbę Lindenbauma, że Chawe Bohrer z Rudnika wniósł przeciw niemu pozew ustny de praes. 25 października 1892 l. 8289 o wykreślenie prawa zastawu dla 100 zł. wa. zpn. z realności lwh. 170 gm. Rudnik zaprenotowanego, że termin do rozprawy na 20 marca 1893 wyznaczono, a kuratorem dlań p. Romana Łapińskiego ck notaryusza w Nisku, substytutem p. Pomiankowskiego ustanowiono.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 30 listopada 1892.

L. 1360 [1587 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Fiołka, pochodzącego z Godowy, że przeciw niemu, tudzież przeciw Katarzynie, Anieli i Annie Fiołkom, jako też przeciw małoletniej Maryannie Fiołek, zastąpionej przez matkę i opiekunkę Wiktoryę Fiołek, wnieśli Wiktorya z Kiczków Leśniak i Jan Kiczek pozew drobiazgowy de praes. 4 marca 1893 l. 1360, wskutek czego termin do rozprawy na dzień 22 marca 1893 o godz. 8 rano wyznaczono, ustanawiając dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Fiołka kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza Zygmunta Holcera w Strzyżowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, 4 marca 1893.

L. 6714 [1365 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia w sprawie wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności do dożywocia Julii hr. Krasickiej na dobrach Baranów intabulowanego, a względnie do masy tegoż dożywocia w kwocie 17.800 zł. w tut. sądowym urzędzie depozytowym złożonego, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych: Feliksa Dolańskiego, Jeremiasza Leibowicza, Mortki Katza, Izraela Feingolda, Leiby Chaima, małoletnich Aleksandra i Karoliny Kłosowskich, Mojżesza Pfeffera, Jakóba Körbera, Nissena Bauda, tudzież dla niewiadomych w ogóle wierzycieli, którymby dalsze uchwały w niniejszej sprawie z jakiegokądź powodu nie mogły być doręczone — kuratorem ad actum adwokata dr. Maurycego Reinesa ze zubstytucyą adwokata dr. Hermana Leckera w Rzeszowie.

Wzywa się zatem tychże wierzycieli, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi w tej sprawie udzielili lub sobie innego obrońcę obrali, w przeciwnym bowiem razie skutki ztąd wynikłe sami sobie przypiszą

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 15 września 1892.

L. 1728 [1372 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach wzywa nieznaną z miejsca pobytu Rozalję Bobrową, aby w przeciągu jednego roku deklaracyę do spadku po śp. Wincentym Bobrze zmarłym dnia 15 sierpnia 1891 w Czernichowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli wniosła, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się i ustanowionym dla niej kuratorem Piotrem Kudłkiem przeprowadzone będzie i spadek przyznany zostanie.

Liszki, 27 listopada 1892.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 393

Wskutek niejawienia się dostatecznej liczby członków „Pierwszego gal. Stowarzyszenia wzajemnej pomocy lokatorów miejskich stow. zarejestr. z ogran. poręką na zwołanem walnem zgromadzeniu dnia 4 marca b. r. uprasza się ponownie P. T. Członków, aby się w dniu 19 marca 1893 o godzinie 3 po południu w biurze stowarzyszenia ul. Sobieskiego l. 30 jawić raczyli, na którem to zgromadzeniu zapadłe uchwały bez względu na ilość obecnych członków staną się prawomocne.

Na porządku dziennym:

1. Zmiana statutu Stowarzyszenia.
2. Wybór uzupełniający członków do Rady nadzorczej i komisyi kontrolującej.
3. Wnioski członków.

Lwów, dnia 9 marca 1893.

Z Rady nadzorczej „Pierwszego Stowarzyszenia wzajemnej pomocy lokatorów miejskich" Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Antoni Piotrowski, sekretarz — Jan Bigo, prezes.

Ogłoszenie o XV. zwyczajnem ogólnem zgromadzeniu

Członków Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu

mającem się odbyć w dniu 19 marca 1893 r. (niedziela) o godzinie 3 po południu w lokalu własnym. 392

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie zgromadzenia przez przewodniczącego.
2. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1892.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej, oraz wniosek o zatwierdzenie rachunków i bilansu i udzielenie dyrekcyi absolutoryum za rok 1892.
4. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału zysku z roku 1892.
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej i 1 zastępcy w miejsce z kolei ustępujących.
6. Wybór trzech członków dyrekcyi i zastępcy na następne trzechlecie.
7. Wnioski członków zgromadzenia.

Nowy Sącz, dnia 9 marca 1893.

Z Rady nadzorczej.

Dr. Włodzimierz Olszewski, przewodniczący. Ludwik Małecki, sekretarz.

OGŁOSZENIE

w sprawie konwersyi długu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na podstawie ustawy krajowej z dnia 6 grudnia 1892 Dz. ust i rozp. kraj. Nr. 84 przystępuje Wydział krajowy Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, do konwersyi długu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego i ogłasza niniejszem, że uchwałą dnia dzisiejszego **wypowiada wszystkie dotychczas niewylosowane obligacye fundszów indemnizacyjnych na dzień 1 maja 1893** i z dniem powyższym, w którym także ich dalsze oprocentowanie ustaje, uznaje je za płatne.

Galicyjska kasa krajowa we Lwowie wypłacać będzie od dnia 1 maja 1893 kwotę stu pięciu (105) zł w. a. (210 koron) za 100 zł. m. k. nominalnej wartości za wszystkie przedłożone jej obligacye indemnizacyjne, zaopatrzone w bieżące kupony, o ile właściciele tych obligacyj nie zamienią ich na obligacye **nowej czteroprocentowej, wolnej od podatkn i od wszelkich strąceń pożyczki krajowej,** przeznaczonej wyłącznie na skonwertowanie, względnie spłacenie długu indemnizacyjnego albo nie zgłoszą ich do zamiany.

Obligacye nowej pożyczki krajowej mogą być użyte w myśl ustawy państwowej z dnia 4 stycznia 1893 (Dz. u. p. Nr. 6) do fruktyfikacyi wszelkich majątków fundacyjnych, majątków zakładów zostających pod publicznym nadzorem, dalej kapitałów pupilarnych, fideikomisowych, depozytowych i po kursie giełdowym jednakże nie wyżej nominalnej wartości dla lokowania kaucyj służbowych i innych

Bliższe warunki zamiany obligacyj indemnizacyjnych na obligacye nowej czteroprocentowej wolnej od podatku i wszelkich strąceń pożyczki, ogłoszone zostaną w prospektach wydanych przez konsorcyum któremu pożyczka do sfinansowania oddaną została.

Wydział krajowy zwraca uwagę wszystkich właścicieli winkulowanych obligacyj indeminazacyjnych, że we własnym swoim interesie powinni się jak najwcześniej postarać u kompetentnych władz o zezwolenie na dewinkulacyę, tak, żeby obligacye te mogły być wcześnie na obligacye nowej pożyczki krajowej zamienione, albo też z dniem 1 maja 1893 zrealizowane.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 30 stycznia 1893.

Marszałek krajowy:
Eustachy książę Sanguszko w. r.

Członek Wydziału krajowego:
Antoni Jaxa Chamiec w r.

Członek Wydziału krajowego:
Tadeusz Romanowicz w. r.

PROSPEKT.

Emisya 4% wolnej od podatku i od wszelkich potrąceń, na skonwertowanie galicyjskiego długu indemnizacyjnego

przeznaczonej

pożyczki krajowej Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wydał na podstawie udzielonego mu sankcyonowaną ustawą krajową z 6 grudnia 1892 Dz u. kr. Nr. 84 umocowania, **na cele konwersyi, względnie spłaty wszystkich do 31 października 1892 jeszcze niewylosowanych obligacyj indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego**

czteroprocentową wolną od podatku i wszelkich potrąceń pożyczkę krajową

w łącznej imiennej wysokości **58,850.000 koron**

ustawą z dnia 2 sierpnia 1892 Dz u. p. Nr. 126 ustanowionej waluty

(29,425.000 zł, austr. wal.)

Pożyczka ta może być tylko użytą na cel ustawą wskazany.

Pożyczka ta wydaną zostaje:

w 1.600	sztukach obligacyi	po 10.000	koron	(5.000 zł wa.)
„ 17.500	„ „	„ 2.000	„	(1.000 „ „)
„ 4.000	„ „	„ 1.000	„	(500 „ „)
„ 18.000	„ „	„ 200	„	(100 „ „)
„ 2.500	„ „	„ 100	„	(50 „ „)

na okaziciela opiewających.

Obligacye te oprocentowane będą rocznie po cztery od sta, w ratach półrocznych z dołu.

Wypłata odsetek **bez wszelkiego potrącenia podatków, stempli należytości i innych opłat** nastąpi dnia 1 listopada i 1 maja każdego roku,

Wszystkie obligacye będą wylosowane według załączonego do nich planu umorzenia w przeciągu pięćdziesięciu lat. Losowanie odbywać się będzie każdego roku 1 sierpnia i 1 lutego, a wypłata kapitału za wylosowane sztuki nastąpi w trzy miesiące po wylosowaniu, zatem 1 listopada i 1 maja bez wszelkiego potrącenia podatku, stempli, należytości i innych opłat w pełnej imiennej wartości.

Kraj Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ma jednak prawo wylosować w każdym czasie także większą ilość obligacyj, niż plan umorzenia przypisuje, albo też wypowiedzieć wszystkie jeszcze pozostałe obligacye do wypłaty w pełnej kwocie imiennej.

Numera wylosowanych obligacyj będą ogłoszone w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w urzędowej „Gazecie Wiedeńskiej“, jak również w Berlinie, w Frankfurcie n. M. i w Hamburgu.

Wypłata kuponów i wylosowanych sztuk, **bez wszelkiego potącenia podatków, stempli, należytości i innych opłat odbywać się będzie:**

we **Lwowie**	w galicyjskiej Kasie krajowej,	
w **Wiedniu**	„ Union-Banku	
„ **Tryeście**	„ filii „Union-Banku“,	
„ **Berlinie**	u pp. „Mendelsohn et Co.“ i „ „ „Robert Warschauer et Co.,	w walucie krajowej miejsca wypłaty po każdoczesnym kursie ktotko terminowego weksla wiedeńskiego
„ **Hamburgu**	w „Norddeutsche Bank“,	
„ **Frankufurcie n. M.**	w Deutsche Effecten und Wechsel-Bank i u pp „Gebrüd. Bethmann“,	

a ewenutalnie i na innych każdocześnie do wiadomości podać się mających placach w kraju i za granicą.

Na oddzielne zabezpieczenie funduszów, potrzebnych do umorzenia i oprocentowania tej pożyczki krajowej, za którą Królestwo Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ręczy całym swoim majątkiem i wszystkimi swoimi dochodami, służą przedewszystkiem zasiłki państwowe, należne jeszcze funduszom indemnizacyjnym Galicyi wschodniej i Galicyi zachodniej w myśl ustawy z dnia 5 czerwca 1890 Dz. u. p. Nr. 110 i z 4 stycznia 1893 Dz. u. p. Nr. 6 i dodatki do podatków, które będą celem pokrycia potrzeb tej pożyczki rozpisane.

Z zarządu tą pożyczką krajową i funduszami przeznaczonymi na jej oprocentowanie i umorzenie będzie Wydział krajowy prowadził i osobne rachunki przedkładał je corocznie Sejmowi.

Na mocy ustawy państwowej z 4 stycznia 1893 Dz. u. p. Nr. 6 i dotyczącego obwieszczenia z 8 lutego 1893 Dz. u. p. Nr. 21 mogą być obligacye tej pożyczki krajowej używane do lokowania kapitałów fundacyjnych, majątków zakładów będących pod publiczym nadzorem, kapitałów pupilarnych, fideikomisowych, depozytowych, jak również po kursie giełdowym, jednakże nie ponad wartość imienną na kaucye w stosunkach służbowych i kontraktowych.

Aż do wygotowania obligacyj nowej pożyczki krajowej będą wydawane przez Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wystawione, tymczasowe pokwitowania, w zamian za które stosownie do wydać się mającego w swoim czasie ogłoszenia począwszy od 1 maja 1893 wręczone będą oryginalne obligacye, a równocześnie także i **narosłe do 1 maja 1893 półroczne odsetki od imiennej wartości tychże.**

Lwów dnia 18 lutego 1893.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:
Eustachy książę Sanguszko w. r.

Członek Wydziału krajowego:
Antoni Jaxa Chamiec w. r.

Członek Wydziału krajowego:
Tadeusz Romanowicz w. r.

Powołując się na powyższe obwieszczenia Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłaszają podpisane banki i firmy subskrypcyą na:

4% wolną od podatku i wszelkich potrąceń, a przeznaczoną wyłącznie na skonwertowanie galicyjskiego długu indemnizacyjnego pożyczkę krajową Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem

w łącznej imiennej wartości:

58,850.000 koron

ustawą z dnia 2 sierpnia 1892 Dz. u. p. nr. 126 ustanowionej waluty

(29,425.000 zł. wal. austr.)

Subskrypcya ta nastąpi tak **w drodze zamiany** 5 prc. obligacyi indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, jakoteż **w drodze wpłaty gotówkowej** a w szczególności przyjmowane będą:

Zgłoszenia do zamiany od dnia ogłoszenia niniejszego prospektu począwszy **najpóźniej do dnia 15. marca b. r.,**

Subskrypcye w drodze wpłaty gotówkowej dnia 15. marca b. r.

w Berlinie w domu bankowym „Mendelsohn & Comp."
„ „ „ „ „ „Robert Warschauer & Comp"
„ Frankfurcie n. M. w „Deutsche Effecten-und Wechsel-Bank"
„ „ „ „ w „domu bankowym „Gebrüd. Bethmann"
„ Hamburgu w „Norddeutsche Bank"
i na innych placach niemieckich

(Pod warunkami na tychże placach obwieścić się mającymi.)

we Wiedniu w „Union Banku"
„ „ w kantorze wymiany „Union Banku"
we Lwowie w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
„ „ w c. k. uprz. galic. Akcyjnym Banku hipotecznym i w innych miejscach subskrypcyjnych w Galicyi przez te instytucye ustanowionych
w Bielsku w „Bielitz-Bialaer Handels und Gewerbe-Bank", Filiale der Böhmischen „Union Bank"
„ Bernie w Mährische Escompte Bank"
„ Gracu w „Steiermärkische Escompte Bank"
„ Lincu w „Bank für Oberösterreich und Salzburg"
„ Pradze w „Böhmische Escompte Bank" i tegoż filiach
„ „ w „Živnostenska Banka pro Cechy a Moravu" i tegoż filiach
„ Tryeście w filii „Union Banku"
w godzinach urzędowych tychże zakładów i pod następującemi warunkami:

I.

Zgłoszenia do zamiany będą w myśl przyrzeczenia danego galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu i na podstawie umowy **w całej pełni** uwzględnione.

Zgłaszający do zamiany otrzyma za każde:

im. wart. 100 zł. mon. konw. (zł. 105 w. a.) 5 prc. obligacyj indemnizacyjzych,

które z kuponem płatym 1. maja 1893 dostarczyć należy,

im. wart. 222 koron (zł. 111 w. a.) 4prc. obligacyj nowej pożyczki,

przyczem reszta, nie dająca się wyrównać przez rzeczywiste sztuki 4 prc. obligacyi, zostanie po cenie subskrypcyjnej, stanowiącej podstawę wyżej podanego stosunku zamiennego, w kwocie zł. 94·60 w. a. za każde 200 koron (zł. 100 w. a) im. wartości, w gotówce wypłaconą.

Ponadto bonifikowane będą 5 prc. odsetki bieżące od obligacyj indemnizacyjnych do zamiany przeznaczonych do najbliższej zapadłości kuponowej t. j. do 1 maja 1893 w stosunku zł. 2·36¼ za każdych im. wart. 100 zł. mon. konw. (zł. 105 w. a.), a natomiast odsetki bieżące za każdych im. wart. 100 zł. w. a. nowej pożyczki krajowej do tegoż samego terminu będą w stosunku 2 zł. w. a. obliczone.

Wypadnie więc n. p. za mon. konw. zł. 4000 5 prc. obligacyi indemnizacyjnej 8800 koron (zł. 4400 a. w.) nowej 4 prc. pożyczki krajowej i zł. 37·84 w. a. gotówką z doliczeniem bonifikacyi odsetków w kwocie 6·50 zł. w. a., zatem razem zł. 44·34 a. w w gotówce.

Dostarczenie zgłoszonych do zamiany 5 prc. obligacyj indemizacyjnych ma nastąpić równocześnie ze zgłoszeniem na formularzach, które w miejscach zamiany bezpłatnie wydawane będą. O ile jednak przy zgłoszeniu złożoną zostanie kaucya, przez miejsce zamiany oznaczona, mogą być zgłoszone do konwersyi obligacye indemnizacyjne także i później, jednakże nie po 15. kwietnia b. r. dostarczone; poczem kaucya zwróconą zostanie.

Zgłoszenia zamiany winkulowanych obligacyj indemnizacyjnych będą się odbywały na podstawie osobnych formularzy zgłoszeń, których dostarczą miejsca zamiany.

Te ostatnie są na podstawie udzielonych instrukcyj obowiązane bez opłaty orowizyi wdrożyć na żądanie strony i w zamian za dostarczone wymagane dokumenta — potrzebne kroki celem dewinkulacyi przedłożonych obligacyj indemnizacyjnych, a nawet zarządzić wedle możności winkulacyą nowych sztuk.

Wykonanie zamiany rozpoczyna się od 27. marca b. r. Nieodebrane do 30 kwietnia b. r obligacye pozostają od tegoż dnia na rachunek i niebezpieczeństwo uprawnionego do odbioru w dotyczącem miejscu zamiany.

II.

Dla subskrypcyi w drodze wpłaty gotówkowej

wynosi cena subskrypcyjna:

zł. 94·75 w. a. za każde 200 koron (100 zł. w. a.) im. wart. wraz z bieżącymi 4 prc. odsetkami od dnia 1 listopada 1892 do dnia podjęcia.

Przy subskrybowaniu należy złożyć kaucyą w wysokości 5 prc. subskrybowanej imiennej kwoty w gotówce, lub też w takich efektach, które dotyczące miejsce subskrypcyjne jako dopuszczalne uzna.

Przydzielenie sztuk, którego wysokość uznaniu każdego miejsca subskrybcyjnego jest pozostawioną, nastąpi według możności najrychlej po zamknięciu subskrypcyi, za uwiadomieniem subskrybentów.

W wypadku, gdy przydzielenie będzie mniejsze, niż zgłoszenie, zostanie nadwyżka kaucyi bezzwłocznie zwróconą.

Podjęcie przydzielonych sztuk może nastąpić od 27 marca b. r. za uiszczeniem ceny.

Subskrybujący jednak jest obowiązany podjąć:
połowę przydzielonych sztuk najpóźniej do 31. marca b. r.
resztę „ „ „ do 15. kwietnia b. r.

Kwoty niżej 10.000 koron (5.000 zł. w. a.) należy w całości najpóźniej do 31. marca b. r. podjąć.

Po zupełnem podjęciu tychże zostanie złożona kaucya obliczoną względnie zwróconą.

Plan umorzenia obligacyj przeglądnąć można w miejscach subskrybcyjnych.

Wiedeń, Lwów, Berlin, Hamburg, Frankfurt nad Menem, w lutym 1893.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,
Union-Bank,
C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny,
Mendelsohn et Comp.
Robert Warschauer & Co.
Norddeutsche Bank in Hamburg.
Deutsche Effekten & Weksel-Bank.
Gebr. Bethmann.

O D E Z W A.

Ogłaszając powyższe obwieszczenie i prospekt, zalecamy także ze swej strony niniejszą:

Konwersyą i subskrypcyą

a na mocy przyznanego nam ze strony Wydziału syndykackiego prawa, urządzamy dalsze miejsca subskrypcyjne, jak następuje:

W Czerniowcach: W Filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego.
„ **Kołomyi:** W Spółce handlowej rolniczo-przemysłowej, jako zastępstwie Banku krajowego.
„ **Krakowie:** W Filii c. k uprz. gal. akc. Banku hipotecznego.
W Powiatowej Kasie oszczęd., jako zastępstwie Banku krajowego.
„ Towarzystwie wzajemnego kredytu.
U pp.: Alberta Mendelsburga.
„ „ Blau i Epstein.
„ „ Augusta Raczyńskiego.
„ „ Stanisława Feintucha.
We Lwowie: W Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
W c. k. uprz. Akc. Banku hipotecznym.
U pp.: Sokala i Liliena.
„ „ Augusta Schellenberga i Syna.
W Przemyślu: W Towarzystwie zaliczkowem rolnem, jako zastępstwie Banku krajowego.
U pp.: Leopolda Süssweina.
„ „ Aschkenazy & Münz.
W Rzeszowie: W Towarzystwie zaliczkowem i kredytowem, jako zastępstwie Banku krajowego.
U pp.: Matzner & Holzer.
W Stanisławowie: W Banku zaliczkowem, jako zastępstwie Banku kraj.
U pp.: S. Kornblüh & Kaner.
W Tarnopolu: W Filii c. k. uprz. akc. Banku hipotecznego.
W Banku powiatowym, jako zastępstwie Banku krajowego.
W Tarnowie: W Towarzystwie zaliczkowem, jako zastępstwie Banku kraj.
U pp.: Mendla Aberdama.
a nadto we wszystkich nie wymienionych tu miejscach, gdzie istnieją zastępstwa Banku krajowego: **w Zastępstwach Banku krajowego.**

We Lwowie, dnia 28. lutego 1893.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.

C. k. uprzyw. galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.